

ROK XV.



Nr. 6—(134.)

# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

CZERWIEC

1938 R.

### TREŚĆ:

Poz.	Str.	Poz.	Str.
36. Przejęcie przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publ. szkół powszechnych . . . . .	290	45. Egzamininy dla absolwentów kursów wieczorowych . . . . .	296
37. Nazwy szkół . . . . .	290	46. Zakaz uprawiania handlu obnośnego w urzędach państwowych . . . . .	297
38. Wyposażenie i urządzenie sal gimnastycznych i boisk szkolnych . . . . .	292	47. Wycieczki szkolne do Lwowa . . . . .	297
39. Zaliczki na uposażenie dla pracowników kontraktowych . . . . .	293	Wydawnictwa zatwierdzone do użytku szkolnego . . . . .	298
40. Organizacja roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym . . . . .	294	Komunikaty . . . . .	298
41. Wycieczki do Gdańska . . . . .	295		
42. Dwumiesięczny Biuletyn literacki i naukowy . . . . .	296		
43. Terminy egzaminów dla kandydatów na stanowiska I kat. w państw. służbie administracyjnej . . . . .	296		
44. Ulgi w opłatach szkolnych dla dzieci stałych pracowników Franc.-Polsk. Tow. Kolejowego . . . . .	296		

### CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Uwagi o nauczaniu ortografii — dr T. Pasierbiński . . . . .	300
Zajęcia rękodzielnicze w szkole powszechnej — J. Lewandowski . . . . .	304
Z akcji międzyszkolnej . . . . .	309
Budowa Szkół-Pomników im. Marszałka Józefa Piłsudskiego . . . . .	310
Kronika . . . . .	310
Nowe książki i czasopisma . . . . .	312
Komunikaty . . . . .	317

***Pamiętajmy o należytych zabezpieczeniu pomocy szkolnych na czas wakacyjny.***



36.

**U S T A W A**

z dnia 29 marca 1938 r.

**o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.**

(Przedruk z „Dziennika Ustaw R.P.” N. 21 p. 172)

**art. 1.** (1) Skarb Państwa przejmuję wypłatę dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, do której obowiązane są gminy w myśl przepisów art. 11 ust. (3) ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 143) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662), w następujących terminach:

od dnia 1 kwietnia 1938 r. — w gminach wiejskich,

od dnia 1 kwietnia 1939 r. — w miastach nie wydzielonych z powiatowych związków samorządowych,

od dnia 1 kwietnia 1940 r. — w miastach pozostałych.

(2) W przypadku pozbawienia nauczyciela mieszkania, dostarczonego mu przed wejściem w życie ustawy niniejszej w budynku szkolnym lub innym budynku, stanowiącym własność gminy, obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie ciąży na gminie.

**Art. 2.** (1) Skarb Państwa będzie wypłacał dodatki na mieszkanie nauczycielom, którym gminy dostarczą mieszkań w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub w innych nowowzniesionych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 r. W tych przypadkach gminom służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie w wysokości, nie przekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela dodatku na mieszkanie.

(2) Nie stosuje się przepisu ust. (1) do kierowników (nauczycieli kierujących) publicznych szkół powszechnych, którym dostarczono mieszkań w budynkach szkolnych.

**Art. 3** Ustawa niniejsza nie obowiązuje na obszarze województwa śląskiego.

**Art. 4.** Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

**Art. 5.** Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej:

**I. Mościcki**

Prezes Rady Ministrów:

**Ślawoj-Składkowski**

Minister Skarbu:

**E. Kwiatkowski**

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

**W. Świętosławski**

37.

**Z A R Z A D Z E N I E**

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Nr II S-2483/38)  
o nazwach szkół.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 4 p. 87)

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304), art. 56 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 289), oraz § 8 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydanego co do § 13 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a co do § 20 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 473) zarządzam, co następuje:

§ 1. Przepisy niniejszego zarządzenia dotyczą nazw szkół: powszechnych (publicznych i prywatnych), średnich ogólnokształcących (państwowych, publicznych i prywatnych), państwowych zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych i zakładów kształcenia kandydatek na wychowawczynie przedszkoli (państwowych, publicznych i prywatnych).

§ 2. (1) Zasady ustalania brzmienia nazw szkół, wymienionych w § 1 są następujące:

Nazwa publicznej szkoły powszechnej składa się:

- a) z określenia: „publiczna”,
- b) z określenia rodzaju szkoły: „szkoła powszechna”,
- c) z określenia: „męska”, „żeńska”, jeśli szkoła jest przeznaczona wyłącznie dla chłopców lub dziewcząt. O ile szkoła jest koedukacyjna, nie zaznacza się tego w nazwie,



- d) z określenia: „stopnia . . . .“, oznaczonego cyfrą rzymską (I, II, lub III),
- e) z numeru porządkowego szkoły („Nr. . . . .“), wyrażonego cyfrą arabską, jeżeli w danej miejscowości jest więcej, niż jedna szkoła powszechna,
- f) ewentualnie z oznaczenia patrona szkoły, zatwierdzonego przez władze szkolne,
- g) z określenia języka nauczania, jeżeli językiem nauczania szkoły jest język państwowy i niepaństwowy (np. „z polskim i ruskim językiem nauczania“) lub język niepaństwowy (np. „z niemieckim językiem nauczania“),
- h) z oznaczenia siedziby szkoły.

(Przykłady: Publiczna Szkoła Powszechna Męska Stopnia III Nr 5 im. A. Mickiewicza w . . . . ., albo: Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska Nr 2 z ruskim językiem nauczania w . . . . .).

(2) Nazwa państwowej lub publicznej szkoły średniej ogólnokształcącej, zakładu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych i kandydatek na wychowawczynie przedszkoli, składa się:

- a) z numeru porządkowego szkoły w danej miejscowości, wyrażonego cyfrą rzymską, jeżeli w miejscowości tej istnieje więcej, niż jedna szkoła danego rodzaju,
- b) z określenia: „państwowe“, „publiczne“,
- c) z określenia rodzaju szkoły (np. „gimnazjum“, „liceum i gimnazjum“, „liceum pedagogiczne“ itp.),
- d) ewentualnie z oznaczenia patrona szkoły, zatwierdzonego przez władze szkolne,
- e) z określenia języka nauczania, jeżeli językiem tym jest język niepaństwowy (np. „z ruskim językiem nauczania“),
- f) z oznaczenia siedziby szkoły.

(Przykłady: II Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w . . . . ., albo: Państwowe Gimnazjum z ruskim językiem nauczania w . . . . ., albo: I Państwowe Liceum Pedagogiczne w . . . . .).

(3) Nazwa szkoły średniej ogólnokształcącej lub zakładu kształcenia kandydatek na wychowawczynie przedszkoli, utrzymywanej przez samorząd terytorialny, składa się przede wszystkim z określenia: „Miasta“, „Wydziału Powiatowego“, jako właściciela szkoły, oraz z innych części, podanych w ust. 1 § 8 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, wydanego co do § 13 w porozumieniu z Ministrem

Spraw Wewnętrznych, a co do § 20 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 473).

Przykłady: I Prywatne Gimnazjum Męskie im. . . . . Miasta . . . . . w . . . . ., albo: Prywatne Liceum Koedukacyjne im. . . . . Wydziału Powiatowego w . . . . .).

(4) Nazwy szkół prywatnych ustala się zgodnie z przepisami § 8 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 r., które przytoczono w ust. 3 § 2 niniejszego zarządzenia, i analogicznie do nazw, określonych w ust. 1 lub 2 § 2 niniejszego zarządzenia.

§ 3. (1) Szkoły przyjmują i używają nazw, ustalonych na podstawie decyzji władzy szkolnej.

(2) Szkoły, których stan ogólny — tak pod względem poziomu naukowo-wychowawczego, jak również pomieszczenia i wyposażenia, — jest dostatecznie wysoki, mogą za zezwoleniem władzy szkolnej (wyszczególnionej w § 5 niniejszego zarządzenia) w nazwach przybrać imiona świętych (błogosławionych) lub nazwiska osób zasłużonych dla Narodu i Państwa — na polu bitew, nauki, sztuki, pracy obywatelskiej lub zawodowej.

Szkołom prywatnym może być udzielone zezwolenie na uwidocznienie w nazwie patrona jedynie w uznaniu szczególnych zasług szkoły.

(3) Spośród zasłużonych osobistości należy wybierać przede wszystkim nazwiska takich osób, które bądź życiem, bądź działalnością związane są ze szkołą lub z miejscowością (okolicą), w których istnieje szkoła, przybierająca ich patronat.

(4) W nazwie szkoły nie może być uwidocznione nazwisko osoby żyjącej, jako patrona szkoły. W wyjątkowych przypadkach decyduje Minister W. R. i O. P.

§ 4. (1) Nazwę szkoły ustala się w języku państwowym.

(2) Dla szkoły, która ma w nazwie określenie o niepaństwowym języku nauczania, może być za zezwoleniem powołanej do tego władzy szkolnej ustalona nazwa również w języku nauczania szkoły. W razie wątpliwości miarodajną jest nazwa w języku państwowym.

§ 5. (1) Nazwy dla poszczególnych szkół państwowych ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a dla wszystkich innych Kurator Okręgu Szkolnego.

(2) Ustala się nazwę szkoły:

- a) państwowej — z urzędu lub na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego,
- b) publicznej powszechnej — z urzędu lub na wniosek Inspektora Szkolnego,



c) pozostałych — na wniosek właściciela szkoły.

§ 6. Ustalona nazwa używana jest przez szkołę zasadniczo w pełnym brzmieniu.

W pieczętkach o wymiarach, nie mogących objąć nazwy szkoły w pełnym brzmieniu, używa się bądź nazwy skróconej, bądź też nazwy w skrótach — zależnie od długości nazwy i wymiaru pieczęci.

Konieczne skróty w nazwie szkoły państwowej lub publicznej na urzędowych pieczęciach ustala Ministerstwo W. R. i O. P. W odniesieniu do pieczęci szkół prywatnych mają nadal zastosowanie postanowienia okólników Ministerstwa W. R. i O. P.: Nr 153 z dnia 29 października 1933 (I Org. 1005/41/33) o pieczęciach prywatnych szkół oraz zakładów naukowych i wychowawczych — i Nr 53 z dnia 23 kwietnia 1934 r. (I Praw. 1005/15/34) o pieczęciach prywatnych szkół oraz zakładów naukowych i wychowawczych.

§ 7. (1) W razie uzasadnionej potrzeby nazwa szkoły może być zmieniona. Zmiany nazwy dokonywa władza, powołana do jej ustalenia.

(2) Nazwa szkoły ustalona lub zmieniona wchodzi w życie zasadniczo od nowego roku szkolnego.

§ 8. Nazwy szkół, ustalone (zatwierdzone) przed wejściem w życie niniejszego zarządzenia, powinny być w miarę potrzeby uporządkowane lub uzupełnione stosownie do przepisów niniejszego zarządzenia do końca roku szkolnego 1938/39.

§ 9. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:  
**W. Świętosławski**

38.

## MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### OKÓLNIK Nr 17

z dnia 30 marca 1938 r. (II W-1277/38)

w sprawie wytycznych dotyczących wyposażenia i urządzania sal gimnastycznych i boisk szkolnych.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 4 p. 95)

Podaję do wiadomości wytyczne, jakie powinny obowiązywać przy urządzaniu i wyposażaniu sal gimnastycznych i boisk szkolnych w szkolnictwie średnim.

Kuratoria, Wydział Ośw. Publ. Śląskiego Urzędu Wojew. i Liceum Krzemienieckie dopilnują, aby

sale gimnastyczne i boiska, oraz ich wyposażenia były stopniowo doprowadzone do stanu ustalonego w wytycznych.

Pożądanym jest, aby Kuratoria opracowały w tej sprawie plan na dłuższy okres czasu.

Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że szczegóły budowy sali gimnastycznej, jej wymiarów, urządzeń i konserwacji sprzętu zawarte są w „Poradniku w sprawach nauczania i wychowania Nr 3/5 z 1931 r.

Podsekretarz Stanu:

**Jerzy Ferek-Bleszyński**

Załącznik do okólnika Nr 17 z 30.III.1938 r.  
(II W-1277/38).

### I. Sala gimnastyczna i jej wyposażenie.

Sala gimnastyczna powinna być czysta, widna i starannie wietrzona, o ile możliwości większych rozmiarów od następujących minimalnych: szerokość 9 m, długość 17 m, wysokość 4,5 m. Normą jest rozmiar sali taki, aby na ucznia grupy ćwiczącej przypadło około 5 m<sup>2</sup> podłogi sali. Większe i bogaciej wyposażone szkoły winny projektować sale długości 24 m, szerokości 12 — 13 m i wysokości 5,5 — 6 m.

W bezpośrednim sąsiedztwie sali gimnastycznej powinny się znajdować: pokój dla nauczyciela, szatnie z umywalnią i ewentualnie natryskami, miejsce na sprzęt gimnastyczny, miejsce ustępowe.

Sala bez któregośkolwiek z wymienionych pomieszczeń nie może całkowicie odpowiedzieć wymaganiom.

Na wyposażenie sali gimnastycznej składają się przyrządy i przybory.

Przyrządy konieczne są następujące:

20 podwójnych drabinek szwedzkich (przysięciennych),

4 ławki szwedzkie,

1 tram dwudzielny, podwójny,

4 kraty trójdzielne,

4 drabiny pionowe,

1 skrzynia,

2 pary stojaków,

2 kozły (mniejsze i większe),

2 materace skórzane,

10 lin pionowych,

1 koń,

6 pilek lekarskich,

40 pałeczek drewnianych (30 cm dług. przez 3 cm średnicy).



Przyrządy pożądane są następujące:  
 drugi tram,  
 druga skrzynia,  
 liny skośne,  
 drabinki sznurowe,  
 4 piłki lekarskie.

Przybory mogą być używane te same, jak na boisku, należy je jednak w tym przypadku po każdym użyciu na boisku starannie oczyścić. Należy dążyć do tego, aby mieć osobny komplet piłek do ćwiczeń na sali.

## II. Boisko szkolne i jego wyposażenie.

Boisko szkolne powinno mieć takie wymiary, aby można na nim zorganizować wszystkie gry, jakie przewiduje program ćwiczeń cielesnych z wyjątkiem gier polowych.

Konieczne są:

bieżnia o długości 60 m,  
 2 boiska do siatkówki o wymiarach 10 na 20 m,  
 2 boiska do koszykówki o wymiarach 45 na 23 m,

1 boisko do palanta, na którym można by również uprawiać grę w kwadrant o wymiarze 40 na 60 m (boisko do palanta może się pokrywać z boiskiem do siatkówki i koszykówki),

miejsce do rzutów dyskiem i pchnięcia kulą oraz miejsce do rzutów oszczepem (może być połączone z boiskiem, a zwłaszcza z boiskiem do gry w palanta),

skocznia o rozbiegu z trzech stron.

Pożądane jest osobne boisko do palanta i do szczypiorniaka w wymiarze 80 na 40 m.

Przybory konieczne są następujące:

4 piłki do siatkówki,  
 2 piłki do koszykówki,  
 2 piłki do szczypiorniaka,  
 szarfy do oznaczania partii,  
 dwie siatki do siatkówki,  
 6 dysków ćwiczebnych, 2 przepisowe,  
 12 oszczepów bambusowych, 2 klejone jesionowe,

po 5 kul: 2,5, kg, 4 kg, 5 kg,

dwie pary stojaków do skoków,

8 chorągiewek do oznaczenia granic boisk, specjalnie zbudowana szafa na przybory, umożliwiająca należyte ich przechowanie i konserwację.

Przybory pożądane są następujące:

przybory do gier wymienione jako konieczne w ilości dwukrotnej,  
 przybory do gry w hokeja,  
 przybory do szermierki przynajmniej na cztery pary,  
 zapasowe łyżwy w większej ilości.

39.

## MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### OKÓLNIK N 21

z dnia 7 kwietnia 1938 r. (BP-6948/38)  
 w sprawie zaliczek na uposażenie dla pracowników kontraktowych.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 4 p. 99)

W związku z wątpliwościami, jakie nasuwają się przy stosowaniu okólnika Prezydium Rady Ministrów Nr 34 z dnia 13 grudnia 1937 r. Nr 42-2/81, podanego do wiadomości okólnikiem Ministerstwa Nr 1 z dnia 4 stycznia 1938 r. (BP-29729/37) w sprawie zaliczek na uposażenie dla pracowników kontraktowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia co następuje:

- 1) Okólnik Ministerstwa Nr 1 z 4 stycznia 1938 r. (BP-29729/37) dotyczy wszystkich pracowników kontraktowych, z którymi zawarto umowę na czas nieograniczony bez względu na to, czy są oni emerytami, czy nie.
- 2) Udzielenie zaliczki tym pracownikom wymaga każdorazowo zgody Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu.
- 3) Zaliczki na uposażenie mogą być udzielane pracownikom kontraktowym, z którymi zostały zawarte umowy w imieniu Skarbu Państwa, bez względu na to, z jakich funduszy są oni opłacani.
- 4) Poręczycielami mogą być również stali lub prowizoryczni niżsi funkcjonariusze, posiadający uprawnienia emerytalne.

Równocześnie Ministerstwo dołącza wzór poręczenia, zabezpieczającego splacalność zaliczki, które winno być złożone przez pracowników kontraktowych, ubiegających się o zaliczkę, o ile zaliczka nie zostanie hipotecznie zabezpieczona.

Dyrektor Biura Personalnego:

W. Przybyłowicz

Załącznik do okólnika Nr 21 z 7.

IV.1938 r. (BP-6948/38).

### Wzór poręczenia.

My niżej podpisani solidarnie poręczamy wobec Skarbu Państwa wykonanie zobowiązania, jakie przyjął na siebie p. . . . . z tytułu otrzymanej w Ministerstwie . . . . . miesięcznej zaliczki na uposażenie (wynagrodzenie) w wysokości zł. . . . . (słownie zł. . . . .).

W razie gdyby p. . . . . zobowiązania nie wykonał i nie zwrócił w ustalo-



nych terminach, w całości lub części, otrzymanej zaliczki, zobowiązujemy się solidarnie do wykonania zobowiązania dłużnika, a w szczególności, niezależnie od odpowiedzialności całym naszym majątkiem, zgadzamy się na dokonywanie na pokrycie długu, bez potrzeby wyjednywania wyroku sądowego, odpowiednich potrąceń miesięcznych z naszego uposażenia służbowego, względnie emerytalnego, z zachowaniem jednakże części płacy, niepodlegającej egzekucji.

40.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.****OKÓLNIAK Nr 22**

z dnia 12 kwietnia 1938 r. (II P-2514/38)  
w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39  
w szkolnictwie powszechnym.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 4 p. 100)

W związku z organizacją roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym zarządzam, co następuje:

1. Z początkiem roku szkolnego 1938/39 wchodzi w okres obowiązków szkolnych na obszarze całego Państwa wszystkie dzieci urodzone w roku 1931.

W związku z trwającym nadal przedwczesnym opuszczaniem szkół przez starsze roczniki dzieci w wieku szkolnym, konieczne jest zwrócenie szczególnie bacznej uwagi na zwiększenie liczby uczniów faktycznie kończących naukę w zakresie przewidzianym dla szkół poszczególnych stopni i zyskujących prawo do otrzymania świadectwa ukończenia szkoły. Wskazana jest zarówno wzmożona propaganda ze strony władz szkolnych i nauczycielstwa, jak i najbardziej pilne stosowanie rygorów, związanych z przepisami o obowiązku szkolnym.

2. Aczkolwiek zwiększenie liczby etatów nauczycielskich na rok 1937/38 wydatnie podniosło stan szkolnictwa powszechnego, braki są jeszcze bardzo duże i dlatego niezbędna jest dalsza akcja, by możliwie więcej dzieci znalazło miejsce w szkołach powszechnych oraz, by zwiększyła się na wsi liczba szkół II i III stopnia. W ramach obecnych możliwości budżetowych nie można jeszcze za równie pilne uważać wprowadzenia normalnych liczb uczniów w klasach, jako etap jednak na drodze do poprawienia warunków nauki dziatwy i możliwości osiągnięcia lepszych wyników należy wysunąć dążenie do nie przekraczania norm § 93 statutu publicznych szkół powszechnych.

Główną uwagę należy zwrócić na zakładanie nowych szkół dla zespołów miejscowości nie nale-

żących do żadnego rejonu szkolnego, na zapewnienie miejsca w szkołach dla dzieci nie przyjętych do szkoły oraz na podniesienie stopnia tych szkół I i II stopnia, które ze względu na liczbę uczniów z własnego rejonu i kandydatów do wyższych klas z rejonów okolicznych, najwcześniej powinny stać się szkołami II i III stopnia.

3. Uznając w dalszym ciągu za konieczne dążenie do zorganizowania w każdej gminie zbiorowej przynajmniej jednej szkoły III stopnia, jako etap na tej drodze należy ustalić, by w roku szkolnym 1938/39 nie było już gmin, które nie posiadają przynajmniej jednej szkoły II lub III stopnia. Wyjątkiem mogą być tylko gminy wiejskie przylegające do miast, które nie pobierają opłat od uczniów przychodzących do szkoły z innej gminy.

4. Ponownie zwracam uwagę na wskazania okólnika Nr 71 z dnia 19 lipca 1937 r. (II P-4285/37) w sprawie ułatwiania uczniom szkół powszechnych przechodzenia i uczęszczania do szkół wyższego stopnia (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 9, poz. 310). Ze względu na brak jeszcze dostatecznej liczby etatów nauczycielskich dla zaspokojenia potrzeb wszystkich szkół obecnie nadmiernie obciążonych, organizację nowych szkół zbiorczych, nie opartych o znacznie większą liczbę uczniów własnego rejonu, należy podejmować z dużą ostrożnością, a to w celu uniknięcia możliwych błędów organizacyjnych.

5. Zaznaczając, że podjęta w niektórych okręgach szkolnych planowa akcja zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe dała wybitnie dodatnie rezultaty, podkreślam celowość dalszego jej prowadzenia lub zainicjowania na pozostałych terenach w porozumieniu z władzami nadzorczymi nad samorządem terytorialnym.

6. Organizację pracy w szkołach w roku szkolnym 1938/39 należy oprzeć na wskazaniach i planach godzin podanych w części I instrukcji dotyczącej planów godzin i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1935/36 (Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych, Warszawa—Lwów 1935 r.) z zastosowaniem nadal oszczędnościowych planów godzin, jeśli zachodzi potrzeba i są możliwości.

7. W sprawie programów nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam zarządzenia okólnika Nr 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. Nr II P-5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7, poz. 128).

Ponadto w roku szkolnym 1938/39 należy uwzględnić następujące dostosowania i uzupełnienia:

**a. Religia rzymskokatolicka.**

Szkoły II i III stopnia.

W klasach I do V włącznie obowiązują programy, ustalone rozporządzeniem z dnia 1 paździer-



nika 1935 r. Nr II Pr-5481/35 i ogłoszone w oddzielnym wydawnictwie pt. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania”.

Przy nauce kompletu z klas III i IV w szkołach stopnia drugiego obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 program, ustalony w wyżej przytoczonym wydawnictwie dla klasy III.

W klasach VI i VII, zarówno pobierających naukę religii osobno jak i w komplecie, obowiązują w roku szkolnym 1938/39 dotychczasowe programy nauki religii rzymskokatolickiej dla oddziałów VI i VIII szkoły powszechnej siedmioklasowej (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12 — 14), z dalszym zastosowaniem w dwuletniej klasie VI szkoły stopnia II przemienności tych programów.

#### Szkoły I stopnia.

W klasach I do IV włącznie obowiązują w roku szkolnym 1938/39 programy, ustalone wyżej cytowanym rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr 5481/35 dla klas I—IV szkół stopnia trzeciego, z tym, że w klasach III i IV należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

W komplecie z klas I i II w roku 1938/39 obowiązuje program przeznaczony w tym samym wydawnictwie dla klasy I. Nauczyciel religii poświęci poza tym w drugim półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów Św. Pokuty i Ołtarza.

#### b. Inne przedmioty.

W sprawie nauki rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania przy użyciu oszczędnościowych wariantów planu godzin obowiązuje instrukcja, dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1936/37 i ogłoszona jako załącznik do okólnika Nr 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. II Pr-5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7, poz. 128).

8. Organizację pracy w szkołach i oddziałach specjalnych należy nadal opierać na wskazaniach szczegółowych, połączonych do wiadomości w związku ze sprawozdaniami ze stanu organizacyjnego poszczególnych szkół.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

41.

## MINISTERSTWO

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dnia 28 maja 1938 r. Nr II W-4190/38.

#### W sprawie wycieczek do Gdańska.

Ministerstwo uważa za pożądane, by szkoły, względnie organizacje młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, organizujące wycieczki nad morze, uwzględniały w swych programach także teren Wolnego m. Gdańska, a przede wszystkim samo miasto Gdańsk.

Ze względu jednak na niewielką ilość polskich schronisk wycieczkowych w Gdańsku, rozporządzających zaledwie kilkudziesięciu łózkami, jako punkt oparcia dla wycieczek do Gdańska należy uważać Gdynię, gdzie istnieje hotel turystyczny, dostosowany do potrzeb masowych wycieczek. Wycieczki po spożyciu w Gdyni śniadania mogły by udawać się pierwszym pociągiem rannym do Gdańska. W takim razie nie stoi na przeszkodzie, by tego rodzaju wycieczki młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, zatrzymujące się w Gdańsku tylko przez jeden dzień lub część dnia, przybrały rozmiary nawet ruchu masowego.

Dla zapewnienia sobie przewodnika, wyżywienia i wogóle opieki na terenie m. Gdańska, wycieczki młodzieży szkolnej i pozaszkolnej powinny być zgłaszane na 2 tygodnie przed przybyciem do Gdańska do Centrali Turystycznej przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku (Am Olivaer Tor 2/4).

Centrala Turystyczna, jak również i Władze Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, nie będą mogły brać żadnej odpowiedzialności za pobyt na terenie Wolnego m. Gdańska wycieczek — dzikich — t.j. przyjeżdżających bez żadnego zawiadomienia lub nie przestrzegających ściśle terminu przyjazdu podanego w zgłoszeniu.

Wycieczki do Gdańska należy organizować głównie dla młodzieży starszej, uświadomionej co do roli Gdańska i jego stosunku do Polski i umiejącej patrzeć na zabytki architektoniczne teog miasta. Wygląd zewnętrzny oraz zachowanie się uczestników winny być takie, by wobec narodowości obcej nie przynosiły ujemy polskiej młodzieży szkolnej, za co też ponoszą odpowiedzialność organizatorzy wycieczek.

Równocześnie uchylam wydany w sprawie wycieczek szkolnych do Gdańska okólnik z dnia 29 kwietnia 1932 r. Nr I W.F.-1930/32.

Podsekretarz Stanu  
(—) Jerzy Ferek Bleszyński



42.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

Dnia 28 kwietnia 1938 r. Nr II OP-3789/38.

**Dwumiesięczny Biuletyn literacki i naukowy.**

W racjonalnym uzupełnieniu księgozbiorów bibliotek oświatowych dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać brak rzeczowego źródła informacji o nowych wydawnictwach. W celu usunięcia tego braku Poradnia Biblioteczna w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęła w kwietniu r. b. wydawanie dwumiesięcznego Biuletynu literackiego i naukowego, który jest bieżącą kontynuacją książki w bibliotece i Przewodnika literackiego i naukowego.

Biuletyn będzie omawiał nowości wydawnicze ostatnich kilku miesięcy ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa. W ciągu roku Biuletyn omówi około 300 książek, najbardziej nadających się do bibliotek oświatowych. Zasadniczo jest on przeznaczony dla wszystkich interesujących się książką. W szczególności w najszerszym zakresie powinni z niego korzystać bibliotekarze bibliotek oświatowych oraz nauczyciele i oświatowcy, którzy prowadzą pracę kulturalną przy pomocy książki. Wykorzystanie Biuletynu może być bardzo rozmaite, nadaje się on bowiem nie tylko do informowania o nowych książkach, ale odpowiednio przystosowany do lokalnych warunków może z powodzeniem pełnić rolę katalogu rozumowanego nowości wydawniczych.

Zawiadamiając o powyższym równocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. zaleca Oddziałom OP. i obwodowym instruktorom o.p. dolożyć starań, by Biuletyn zaabonowały możliwie wszystkie biblioteki oświatowe, które pozostają pod opieką władz szkolnych.

Dyrektor Departamentu

(—) Dr M. Pollak

43.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

Dnia 28 kwietnia 1938 r. Nr BP-8907/38.

**Terminy egzaminów dla kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie administracyjnej.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że egzaminy dla kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie administracyjnej odbywać się będą w ciągu całego roku — z wyjątkiem miesięcy lipca i sierpnia.

Kandydaci, zamierzający poddać się egzaminowi, powinni zgłosić przystąpienie do egzaminu pisemnie bezpośrednio Przewodniczącemu Komisji

Egzaminacyjnej przy Ministerstwie W. R. i O. P., który zawiadomi ich o wyznaczonym dla nich przez Ministerstwo terminie egzaminu.

W zgłoszeniu należy podać numer i datę decyzji, którą dopuszczono do egzaminu kandydata.

Zachowanie drogi służbowej nie obowiązuje przy tym zgłoszeniu.

Dyrektor Biura Personalnego

(—) W. Przybyłowicz

44.

**MINISTERSTWO****Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

Warszawa, dnia 12 maja 1938 r. Nr. I R-2755/38.

**Ulgi w opłatach szkolnych dla dzieci stałych pracowników Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.**

Ministerstwo wyjaśnia, że ulgi w opłatach szkolnych, przewidziane dla dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych, przysługują również dzieciom stałych pracowników kolejowych Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, do których, zgodnie z art. 7 Ustawy z dnia 27 kwietnia 1931 r. o oddaniu „Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu“, Spółce Akcyjnej w Paryżu, kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350), mają zastosowanie wszelkie przepisy pragmatyczne i uposażeniowe, obowiązujące pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

p. o. Dyrektora Departamentu

(—) A. Nowak

**KURATORIUM****Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Dnia 19.V.1938 r. Nr OR-14620/38.

Do wiadomości dyrekcji państw. szkół średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych oraz państw. szkół zawodowych.

Naczelnik Wydziału

(—) Józef Błoński

45.

**KURATORIUM****Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Nr. OP-14160/38. Dnia 19 maja 1938 r.

**Egzaminy dla absolwentów kursów wieczorowych.**

Nawiązując do zarządzenia Kuratorium z dnia 29 kwietnia 1937 r. [Nr. OP-11048/37 w sprawie egzaminów końcowych słuchaczy kursów wieczorowych dla dorosłych i młodocianych (Dz. Urz. K. O. S B. Nr. 6, poz. 54) na podstawie pisma Ministerstwa z dnia 11 maja 1938 r. Nr. II. OP-3253/38



wyjaśniam, że p. 1 w/w. zarządzenia Kuratorium należy interpretować w następujący sposób:

- a) egzamin z 4 klasy szkoły powszechnej dla absolwentów kursów wieczorowych dla dorosłych i młodocianych musi się odbywać przed Komisją egzaminacyjną, zorganizowaną na zasadach, przewidzianych w punkcie 2-im cytowanego wyżej zarządzenia Kuratorium z dn. 29 kwietnia 1937 r. w szkole II lub III stopnia organizacyjnego;
- b) egzamin z 5 i 6 klas szkoły powszechnej dla absolwentów, o których była mowa w punkcie a, może się odbywać zarówno w szkole II jak i III stopnia organizacyjnego;
- c) egzamin z 7 klas szkoły powszechnej może się odbywać tylko w szkole III stopnia organizacyjnego;

W wypadku, gdy uczestnicy kursu przerabiali program o poziomie przewyższającym stopień organizacyjny szkoły, na terenie której kurs był zorganizowany (np. na terenie szkoły I st. org. został zorganizowany kurs, na którym przerabiał program 5 i 6 kl. szkoły powsz.) — wówczas egzamin powinien się odbywać w jednej z sąsiednich szkół o wyższym stopniu organizacyjnym zgodnie z wyżej ustalonymi zasadami. Do składu Komisji egzaminacyjnej obok nauczycieli uczących na kursie będzie wtedy wchodził również kierownik i ewentualnie jeden z nauczycieli tej szkoły, w której odbywa się egzamin.

Zarazem zwracam uwagę, że w zarządzeniu Kuratorium z dn. 29 kwietnia 1937 r. Nr. OP-11048/37 w punkcie 4-ym zamiast „1928 r. Dz. U. z dn. 1.VI.1920 r.” powinno być „1926 r. Dz. U. z dn. 1.VI.1926 r.”.

K u r a t o r

(—) R. Petrykowski.

46.

## K U R A T O R I U M

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

Dnia 27 maja 1938 roku. Nr. O-14161/38.

### Zakaz uprawiania handlu obnośnego w urzędach państwowych.

Nawiązując do pisma z dnia 5 czerwca 1931 r. Nr O-7859/31 oraz do pisma z dnia 24 lipca 1931 r. Nr O-11063/31 w sprawie zakazu uprawiania handlu obnośnego w urzędach państwowych przypomnam, iż trudniącym się jakimkolwiek handlem wstęp do lokali urzędowych, zarówno władz szkolnych jak i szkół, jest zasadniczo wzbroniony i zakaz uprawiania wszelkiego rodzaju handlu w obrę-

bie biur i szkół musi być bezwzględnie przestrzegany.

Za Kuratora  
(—) J. Błoński  
Naczelnik Wydziału

47.

## K U R A T O R I U M

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

Dnia 17 maja 1938 roku Nr. O-14519/38.

### Wycieczki szkolne do Lwowa.

Kuratorium zawiadamia, że przybywającym do Lwowa wycieczkom szkolnym (nauczycielskim i uczniowskim) Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zapewnić może przewodników, zakwaterowanie, ulgowe wstępy do muzeów i na Panoramę Racławicką, przejazdy tramwajami po niższych cenach, zniżki w teatrach i kinach i ewentualnie tanie i zdrowe wyżywienie.

Kuratorium O.S. Lwowskiego dysponuje 50 noclegami w Schronisku Szkolnym (ul. Ormiańska L. 23) w śródmieściu w cenie po 50 groszy za nocleg z pościelą, 50-cioma łózkami z kompletną pościelą w Schronisku Zawodowego Związku Kolarzy niedaleko dworca w cenie po 1.20 zł. za pierwszy nocleg i po 50 groszy za następne, 40-toma noclegami dla dziewcząt w Klasztorze Sióstr Sakramentek w śródmieściu w cenie po 80 groszy, ponadto w razie potrzeby pomieszczeniami w bursach, klasztorach i domach akademickich, oraz 10-cioma zawodowymi przewodnikami, 30-toma egzaminowanymi przewodnikami spośród wyższych klas szkół średnich, wyszkolonymi na specjalnych kursach, oraz harcerzami i harcerkami, dokładnie obznajomionymi z topografią i zabytkami miasta.

Kuratorium O. S. Lw. opracowało szczegółowe programy zwiedzania miasta i jego okolicy bliższej i dalszej z uwzględnieniem zainteresowań polonistów, historyków, ekonomistów i t. p.

Ze względu na charakter Lwowa, miasta o bardzo skomplikowanej strukturze urbanistycznej, architektonicznej i kulturalnej, nie jest wskazane, by wycieczki zwiedzały je bez należytej fachowej opieki przewodników. Kuratorium Lwowskiemu znane są wypadki nadużycia zaufania wycieczek przez przygodnych przewodników.

Opłata za przewodnika wynosi w zasadzie 8 zł. za pełny dzień i 5 zł. za pół dnia, może być jednak dla wycieczek młodzieży niezamożnej obniżona do połowy, a w wypadkach szczególnych, zwłaszcza dla wycieczek młodzieży wiejskiej Kuratorium O. S. Lw. dostarczy przewodników bezpłatnie.

Zgłoszenia należy kierować do Kuratorium O. S. Lwowskiego — Wydział Ogólny — we Lwowie, ul. Karmelicka L. 4 jak najwcześniej, nie póź-



niej jednak jak na 12 dni przed przyjazdem, podać dokładnie dzień i godzinę przyjazdu, skąd wycieczka przybędzie, dzień i godzinę wyjazdu, ilość uczestników, ich płeć i wiek (klasę, typ szkoły), specjalne zainteresowania i życzenia, wysokość kwoty przeznaczonej na zakwaterowanie i wyżywienie.

Powyższe należy mieć na uwadze przy organizowaniu wycieczek do Lwowa bądź przez szkoły, bądź przez Koła Krajoznawcze Młodzieży.

Naczelnik Wydziału

(—) J. Błoński.

## Wydawnictwa zatwierdzone do użytku szkolnego.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło do użytku szkolnego następujące książki dla szkół zawodowych:

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 4 p. 109)

Chołoniewska Kamilla. Gospodarstwo domowe i racjonalne żywienie. Wyd. II. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1937—jako książkę do

bibliotek nauczycielskich w szkołach gospodarczych. (Nr III PU—146/37).

„Jak powstaje żelazo i stal” opracowaną przez Poradnię Stosowania Żelaza (Katowice, ul. Lompy 14). Nakł. Książnicy-Atlas, Lwów—Warszawa. Cena 2 zł. — jako książkę do bibliotek nauczycielskich i uczniowskich przede wszystkim szkół zawodowych działu metalowego wszelkich stopni i szkół dokształcających dla metalowców, poza tym i do bibliotek innych szkół przemysłowych. (Nr III PU—233/38).

## K O M U N I K A T Y.

### K O M U N I K A T

w sprawie wakacyjnych kursów wychowania fizycznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych w 1938 r.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w czasie tegorocznych wakacji letnich sześć kursów wychowania fizycznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych. Kursy te odbędą się w dwóch terminach w miejscowościach, które ze względu na korzystne warunki klimatyczne i lokalowe zapewniają nie tylko dobre zrealizowanie programu kursu, lecz także przyjemne spędzenie czasu wolnego poza pracą wychowawczą.

Organizacja kursów jest następująca:

- a) W Wolsztynie (woj. Poznańskie) odbędą się dwa kursy w terminach od 3 do 30 lipca i od 1 do 28 sierpnia r.b. pod kierunkiem okręgowego wizytatora szkół p. W. Sikorskiego. Kursy te są przeznaczone przede wszystkim dla okręgów szkolnych poznańskiego i pomorskiego oraz woj. śląskiego, jakkolwiek są dostępne także dla nauczycielstwa z całej Polski. Kursy organizuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.
- b) W Andrychowie (woj. krakowskie) odbędą się dwa kursy w terminach od 23 czerwca

do 23 lipca i od 25 lipca do 20 sierpnia r.b. pod kierunkiem okręgowej wizytatorki szkół p. H. Olszewskiej. Kursy te są przeznaczone przede wszystkim dla okręgów szkolnych warszawskiego, krakowskiego i lwowskiego, jakkolwiek dostępne są także dla nauczycielstwa z całej Polski. Kursy organizuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

- c) W Puławach (woj. lubelskie) odbędą się dwa kursy w terminach jak w Andrychowie pod kierunkiem okręgowego instruktora w.f. p. J. Mazia. Kursy te są przeznaczone przede wszystkim dla okręgów szkolnych: lubelskiego, wołyńskiego, brzeskiego i wileńskiego, jakkolwiek dostępne są także dla nauczycielstwa z całej Polski. Kursy organizuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Kandydaci na kursy powinni się zgłaszać do tego Kuratorium, które organizuje kurs, za pośrednictwem swoich inspektorów szkolnych, przy czym o przyjęciu decyduje wcześniejsze zgłoszenie. Liczebność grup ze względów organizacyjnych jest ograniczona i w razie większej liczby zgłoszeń nie wszyscy będą przyjęci.

Uczestnicy wraz z zawiadomieniem o przyjęciu otrzymają zaświadczenie, upoważniające do nabycia biletu kolejowego ze zniżką 75% do miejsca kursu



i z powrotem. Uczestnicy na kursie opłacają za czterotygodniowy pobyt wraz z mieszkaniem i żywieniem 85 zł. Obowiązani są przywieźć kompletny kostium ćwiczebny, a to: białą trykotową koszulkę, czarne lub granatowe spodenki płócienne, pantofle na miękkiej podeszwie i kostium pływacki. Pożądane jest przywiezienie długich spodni treningowych, umożliwiających odbywanie ćwiczeń polowych i wycieczek.

Kursy tegoroczne zorganizowane są jako kursy na poziomie stopnia pierwszego, ułatwią one prowadzenie wychowania fizycznego w szkole powszechnej, a ponadto dadzą wstępne przygotowanie do kursów stopnia II i III, które będą organizowane dla absolwentów kursów tegorocznych w latach następnych. Kończący trzy kursy na poziomie stopni I, II i III otrzymają sumę wiadomości po-

trzebną do złożenia egzaminu w charakterze eksterna w zakresie w. f. Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

(0-11087/38).

#### **Zezwolenia na otwarcie szkół.**

Kuratorium udzieliło Gminie Miejskiej m. Brześcia n.B. zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Brześciu n.B. szkoły pod nazwą: „Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa nr 2 w Brześciu n.Bug.“. (III-12894/38).

Kuratorium udzieliło Gminie Miejskiej m. Brześcia n.B. zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Brześciu n.B. szkoły pod nazwą: „Publiczna Szkoła Doksztalująca Zawodowa nr 3 w Brześciu n.Bug.“. (III-13828/38).



# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

Dr. TADEUSZ PASIERBIŃSKI.

## Uwagi o nauczaniu ortografii

(Artykuł dyskusyjny)

### VI.

#### Pisanie ze słuchu i z pamięci.

Może ono mieć dwojakie zastosowanie: wdrażanie (a w związku z tym równoczesne uprzedzanie błędów) do poprawnego pisania lub sprawdzanie nabytych już wiadomości. W wypadku pierwszym (stosowanym na szczeblu niższym, lub w klasie o niskim poziomie ortografii), dyktując, zwracamy uwagę na właściwą formę wyrazu. Mówimy więc wprost, jak się dany wyraz pisze, lub zapisujemy go nawet na tablicy. Tu się nasuwa pytanie: jakie dyktando stosować? Czy jako pewne całości-opowiadania, czy też zdania niepowiązane z sobą żadnym związkiem treściowym. Zwolennicy całościowych opowiadań twierdzą, że uczeń, słuchając opowiadania ciekawego, jest zainteresowany, a tym samym chętniej uważa. Można przeciwko temu sposobowi wysunąć i zarzuty. Jeśli dyktujemy np. uczniom klasy trzeciej humorystyczne opowiadanie lub zajmującą bajkę, albo ładny opis i traktujemy to dyktando jako wprowadzenie do poprawnego pisanai, to trudno jest przyznać słuszność jego zwolennikom. Bowiernie przeplatanie ciekawego opowiadania wtrąceniami na temat poprawności form nie jest wskazane choćby ze względów estetycznych i psychologicznych. Zresztą, jeśli uwaga uczniów będzie skupiona na treści, to utrwalenie poszczególnych form wyrazowych jest raczej wątpliwe w odniesieniu do całości. (Niektóre wyrazy istotnie mogą się skojarzyć z całością opowiadania). Jest też trudność natury czysto praktycznej. Jeśli opowiadanie ma stanowić całość logiczno-uczuciową, wówczas i dyktando będą musiały być dłuższe. Trudno bowiem, aby opowiadanie zawsze mogło być zamknięte w kilku zdaniach. I to zdaniach, które by mogły zawierać potrzebny materiał ortograficzny. Natomiast za dyktowaniem całościowych opowiadań przemawia stosowanie ich w wypadkach, gdy mamy na celu nie uprzedzanie błędów, lecz badanie wyników. Jest to nawet wskazane z tego względu, że uczeń, zajęty treścią danego opowiadania, zapomina o tym, że jest badany. Piszemy wtedy bezwiednie. Więc naturalnie. Uwaga czynna nastawiona jest na treść opowiadania, a samo pisanie jest już raczej rezultatem zautomatyzowania. Przy badaniu

wyników ma to i tę wartość, że jesteśmy pewniejsi i bliżsi rzeczywistości ortograficznej ucznia.

Stosowanie dyktand, zawierających kilka zdań o różnych treściach, ma tę dobrą stronę, że można zdania tak konstruować, by miały jak najwięcej wyrazów, o które nam chodzi przy utrwalaniu poprawnej formy i uprzedzaniu błędu. Np. w kl. IV: „Druh dopytuje się o druha. Twój opiekun pracuje ciężko. Zwiastuny wiosny już przyleciały. Bohater osiągnął cel swych marzeń“. Jeśli przy dyktowaniu będziemy uprzedzali, jak się dany wyraz pisze, wówczas uczniowie przyswoją sobie określoną liczbę wyrazów, gdyż uwaga ich będzie zwrócona na wyraz, a nie na opowiadanie. Pisnie takiego dyktanda nie zabierze wiele czasu. Wystarczy kilka minut. Tu jednak budzą się znów zastrzeżenia. Jeżeli uprzedzanie nasze pójdzie za daleko, to znaczy będziemy wyjaśniali pisownię każdego wyrazu, wówczas uwaga uczniów osłabnie, stanie się bierna. Uczeń będzie pisał niemal bezwiednie, bez udziału uwagi i woli. Dlatego też wskazane jest stosowanie urozmaiceń. Przy wyrazach trudniejszych, albo wprowadzanych po raz pierwszy na poziomie danej klasy możemy stosować uprzedzanie błędów przez wskazywanie właściwej formy. Natomiast przy innych wyrazach tego robić nie będziemy. Np. w przytoczonym dyktandzie dla klasy IV podkreślimy wyrazy: „druh, bohater i marzeń“. Jeżeli zauważymy, że któryś z uczniów waha się, lub popełnił błąd, zwrócimy mu na to uwagę. Stosowanie krótkich dyktand nie nuży uczniów. Daje możliwość gruntownego przyswojenia pewnych wyrazów i reguł. Te same wyrazy z wprowadzeniem dwóch lub trzech nowych mogą być znów podyktowane za 4—5 dni. Więc po dyktandzie przytoczonym można podyktować uczniom następujące: „Harcerz jest przyjacielem nie tylko druha harcerza, ale i przyrody. Opiekuje się wszystkim, co potrzebuje opieki. Każdy uczeń marzy o czynach bohaterskich“. Uczniowie używają tych samych wyrazów, ale w innej formie. Utrwalają sobie zjawiska ortograficzne i posuwają się naprzód w zdobywaniu umiejętności i sprawności.

Dyktando powinny mieć związek z rodzajami błędów, najczęściej spotykanych w klasie, a obok tego uwzględniać wymagania programu. Np. ucz-



niom klasy V dyktujemy następujące zdania: „Żołnierz wesa przy płasach podkręca. Na okęcie powstał zamęt z powodu burzy. Sąsiad przyjałby podarunek, gdyby mógł się odplacić dobrym za nadobne“.

I tu tak samo. Przy pierwszym dyktowaniu uprzedzamy błędy. Za kilka dni poddyktujemy inne zdania, oparte na tych samych wyrazach, ale już nie uprzedzamy błędów, lecz sprawdzamy stopień przyswojenia wyrazów przez uczniów.

Mając pod ręką notatki, będziemy zachęcać uczniów, by na lekcjach podczas ćwiczeń gramatycznych i słownikowych używali tych wyrazów, nad którymi pracują w związku z ćwiczeniami ortograficznymi. To samo odnosić się będzie do wyodrębnienia wyrazów z tekstów, z którymi uczniowie mają do czynienia bądź na lekcji, bądź w domu. Wszechstronne wykorzystanie wyrazu w dużej mierze przyczyni się do jego utrwalenia.

Pisanie ze słuchu stosujemy już wtedy, gdy dziecko pozna pewną ilość zjawisk ortograficznych. Pisząc znane formy, uczeń przyzwyczaja się do używania nowych. W klasach młodszych na czoło wysunie się pisanie z pamięci, które „powinno przeważać w klasie I i II nad przepisywaniem, w innych występować równolegle“. Przy ćwiczeniach pisania z pamięci nie należy dawać dużej ilości wyrazów i zdań. „Liczyć się... należy z pojemnością pamięci dziecka: całość, jaką dziecko ma zapamiętać, nie powinna przekraczać 3—4 wyrazów“ (str. 261). Np. w klasie I napiszemy na tablicy zdanie: „Tatuś i mamusia idą“. Po zakryciu zdania na tablicy, uczniowie piszą w zeszytach. Jednak przed odczytaniem zdania z tablicy w celu zapamiętania go, dobrze jest rozdać uczniom karteczki (paseczki) z napisanymi na nich wyrazami. Uczniowie poznają na karteczkach dane wyrazy np. poprzedniego dnia. Nazajutrz odczytują z tablicy i po zakryciu zdania przepisują zdanie do swoich zeszytów. (Można i odwrotnie: naprzód zapoznanie się ze zdaniem na tablicy, a potem odczytanie z paseczków — wreszcie pisanie). Rzecz prosta, pisanie z pamięci stopniowo rozszerza zakres używanego materiału. W klasie III możemy już dać mały wierszyk lub krótkie opowiadanie pod warunkiem, że uczniowie przedtem zapoznają się z odnośnymi wyrazami. W tym celu służą dużą pomocą looteryjki. Uczniowie otrzymują wyrazy na kartkach w dwóch kopertach. Naprzód układają zdania z wyrazów pierwszej koperty, potem pokrywają te same wyrazy wyrazami z drugiej koperty. Taką samą rolę pomocniczą spełnia układanie zdań z poszczególnych kartek (rozsypanek). Tu uczniowie mogą otrzymać kartki, które trzeba uporządkować, albo nauczyciel napisze powiastkę lub krótkie opowiadanie na tablicy, przedstawiając wyrazy. Uczniowie piszą w zeszytach, rozwiązując zadanie indywidualnie. Potem następuje wspólne ustalanie właściwego tekstu, np.: „Nadeszła — wróble — już — fruwały — i —

wiosna — jaskółki“. Uczniowie przepisują we właściwym szyku. „Nadeszła już wiosna. Wróble i jaskółki wesoło fruwały“. W klasie trzeciej można już dać do ułożenia i uporządkowania dłuższe opowiadanie (4—5 zdań). Wówczas przedstawiamy nie szyk wyrazów w zdaniach, ale szyk zdań w opowiadaniu.

Przy każdym rodzaju ćwiczeń trzeba notować szczególne błędy, by mieć na uwadze rozwój postępów uczniów w zakresie przyswojenia sobie poprawnych form pisania. Ćwiczenia krótkie, stosowane często, dadzą dobre rezultaty, zwłaszcza, jeżeli i uczniów samych zachęcimy do śledzenia postępów na tle postępów klasy. Temu zaś celowi służy badanie wyników w zakresie osiągniętych rezultatów z ortografii.

## VII.

### Badanie wyników z ortografii.

Program kładzie duży nacisk na wyniki. Przeciwny uczeń powinien opanować materiał w stopniu przynajmniej dostatecznym. Rzecz prosta, zawsze pozostanie dużo materiału, z którym uczeń podczas pisania będzie miał trudności. Ale będzie to materiał, odnoszący się do wyrazów rzadziej używanych. Natomiast w zakresie opanowania prawideł (np. —uję; —un i t. p.) uczeń nie powinien popełniać błędów. Opanowanie jednak materiału, a w związku z tym i osiągnięcie sprawności i umiejętności zależne jest nie tylko od nauczyciela i jego metody, ale i od samego ucznia. Przy wspomnianej w poprzednich rozdziałach metodzie widzieliśmy, że metoda zdąży do celowego opanowania materiału przez ucznia. Opanowanie zaś materiału w dużej mierze będzie zależne od postawy ucznia wobec samego przedmiotu. Sprawa błędów ortograficznych i stosunku do nich młodzieży — to sprawa jej ambicji poprawnego władania mową — oczyszczenia w słowie i piśmie. Nie wystarczy więc podkreślanie i omawianie błędów. (Nieraz omawianie jest wręcz zbyteczne). Trzeba, by uczeń niemal na nowo przeżył dany wyraz, by przez pewien czas miał z nim do czynienia — i nie przechodził nad „poprawą“ do porządku dziennego. W poprzednich rozdziałach szczegółowo omówiliśmy sposoby poprawiania. Tu zajmijmy się badaniem wyników. Badanie wyników może się odnosić do stanu w danym dniu, okresie czy roku.

Chcemy się np. przekonać, jak się przedstawia stan ortografii w danej klasie. Zastosujemy dyktando na określoną grupę wyrazów. Np.: „Naszkicujemy plan dwóch stodołek. Trzy włóki gruntu poprzedzielane są głębokimi bruzdami. Gromadka młodzieży rozważa rezultaty konkursu. Wszyscy garnęli się do wodza: bohaterscy żołnierze, strudzeni gospodarze, uczeni, rzemieślnicy i dziatwa. Maria i Lucjan napisali list do wuja we Francji“ (kl. IV). Poprawiają sami uczniowie pod kierunkiem nauczyciela. Ten kolejno wskazuje poprawną



formę każdego wyrazu (przy badaniu wyników nie można pomijać nawet najłatwiejszych wyrazów w rozumieniu młodzieży). Uczniowie przerabiają wyraz błędnie napisany, lub zniekształcają go, nadpisując właściwą formę. Każdy wyraz poprawiony podkreślają. Materiał błędów, nadający się do wykorzystania na arkuszach ortograficznych, odkładamy do późniejszego wykorzystania, jeśli nam w danym momencie chodzi o doraźne tylko zbadanie wyników. W przeciwnym razie wykorzystujemy materiał do arkuszy ortograficznych po dokonaniu obliczeń. Obliczenia te może przeprowadzać sama młodzież. Węć przykład konkretny. Wyżej przytoczone dyktando pisało 59 uczniów w kl. IV miejskiej. Po poprawieniu w zeszytach uczniowie zgłaszają ilość podkreśleń w ćwiczeniu. Zgłoszenia te notuje się na tablicy według wzoru:

Ilość podkreśleń	Ilość uczniów	Razem podkreśleń
0	10	0
1	4	4
2	6	12
3	7	21
5	8	40
6	17	102
8	3	24
9	2	18
11	2	22
Ogółem	59	243

Dwóch uczniów oblicza zgłaszających się za pomocą podnoszenia rąk, jeden zapisuje na tablicy.

Pozostali uczniowie obliczają też i kontrolują zapisywanie. Wreszcie wyliczają, ile wynosi ilość podkreśleń na średniego ucznia w klasie. W tym wypadku zapisują liczbę 4 i stwierdzają, że średni uczeń w klasie ma 4 podkreślenia w ćwiczeniu. Zachęcamy uczniów do odczytywania danych z tablicy i zastanowienia się, co nam dane liczby mówią. Klasa ustali, że są uczniowie, którzy nie mają ani jednego podkreślenia. Takich uczniów jest dziesięciu. Ale są i tacy, którzy mają po 11 podkreśleń. Takich jest dwóch. Średni natomiast uczeń ma 4 podkreślenia. Wyniki rozważań zapisują w zeszytach w odpowiedniej tabelce, np.:

ortografia	dn. 10 VI, 38	0—4—10
------------	---------------	--------

Niezależnie od tego możemy przeprowadzić (jak to sami uczniowie nazwali) krótki rachunek sumienia. Powiemy więc, by uczniowie przyjrżeli się swym ćwiczeniom i w ciszy sami dla siebie odpowiedzieli, jakimi są uczniami: lepszymi od średnich, średnimi, czy słabszymi od średnich. Taki rachunek trwa krótko — pół minuty najwyżej. Możemy dla zachęty wezwać tych uczniów, którzy nie mają ani jednego podkreślenia, by wstali. Można im życzyć, by się utrzymali na tym poziomie, a pozostałym, by tym energiczniej zabrali się do roboty, by powiększyli grono uczniów, dobrze piszących po polsku.

Są uczniowie, którzy chętnie chcą ujawnić przed klasą nawet słabsze wyniki. Tego zabraniać nie będziemy. Np. uczeń wstaje i informuje: dziś mam o dwa podkreślenia więcej od ucznia średniego. Albo: piszę już nieźle, bo jestem na poziomie ucznia średniego i t. p. Taki „ortograficzny“ rachunek sumienia ma duże znaczenie. Uczniowie śledzą z dużym zainteresowaniem wyniki badania. Dla nauczycieli (i dla uczniów też) są ważne następujące liczby: jaka jest najmniejsza ilość błędów, największa, średnia, stosunek każdego z uczniów do średniej i ogólna ilość błędów dla danej klasy. Oprócz tego uczniowie interesują się żywo ilością błędów-wyrazów. Może bowiem zajść taki wypadek, że klasa popełni dużą ilość błędów, ale co do ilości wyrazów, które uczniowie błędnie napisali, liczba będzie niewielka. Np. zasadniczo może być 15 wyrazów błędnie napisanych w klasie, a błędów, które popełnili wszyscy uczniowie przy danym ćwiczeniu, może być ogółem 200. Różnice te uwypuklają uczniom materiały, zbierane do tablic ortograficznych. Tu uczniowie przekonają się naocznie, że opanowanie 15 wyrazów przez klasę może im oszczędzić 200 błędów-podkreśleń. To jest mocny bodziec do pracy i woli pisania poprawnie.

Przy obliczaniach można też wyodrębnić zespoły. Np. w danej klasie IV, liczącej 59 uczniów, jest chłopców 34, dziewcząt 25. Wówczas na tablicy zrobimy równocześnie dwa obliczenia:

Ilość podkreśleń	uczniów	Razem podkreśleń	uczeń	Razem podkreśleń
i t.d.				

Wtedy możemy osiągnąć dane szczegółowe i unaocznić młodzieży, jak piszą chłopcy, a jak dziewczęta. Wówczas zaostreżymy zainteresowanie i uwagę młodzieży. Rozbudzimy ambicję i chęć jak najpoprawniejszego pisania. Uczniowie na nowo mo-



gą porównywać, jaki jest postęp, czy liczba podkreśleń w klasie spada, czy się podnosi, i wreszcie, jaki rodzaj błędów najczęściej się powtarza. Np. zauważą, że dużo błędów popełniają w zakresie pisowni imion i nazw: Maria, Lucjan, Azja.. Samo rozumowe stwierdzenie na podłożu przeżycia podczas obliczania już nastawia młodzież na poprawną formę wyrazów, napisanych w ćwiczeniu (dyk-

tandzie) błędnie. Uczniowie wydzielają dane wyrazy do tablicy ortograficznej, a niezależnie od tego przećwiczają doraźnie na lekcji. (Napiszą, odczytają kilka innych imion i nazw typu: Maria, Lucjan, Azja..., np. Marian, Zofia, Alicja, Francja, Australia...).

W klasach szkoły I stopnia można robić obliczenia i według pici i według roczników:

Rocznik I				Rocznik II				Rocznik III				
Ilość podkr.	uczniów	Razem podkr.	uczenic	Razem podkr.	uczniów	razem	uczenic	razem	uczniów	razem	uczenic	razem

Obliczenia wyników według roczników nie przysparzają pracy i zbędnego tracenia czasu. Wymagają tylko porządku i uwagi podczas samej czynności obliczania.

Zauważyłem podczas badań w szkołach, że uczniowie poszczególnych klas w danej szkole z zainteresowaniem dowiadują się o stan ortografii w innych klasach. To samo odnosi się do uczniów w szkołach sąsiednich. Przy spotkaniach omawiają tę sprawę, żywo się interesując różnicami poziomu. (Np. prowadzą rozmowę uczniowie kl. V z miejscowości A z uczniami klasy V z miejscowości B). Rozmowy ich są rzeczowe, bo oparte na materiale zebranym. Rozwija się ambicja zbiorowa pisania porządnie po polsku. Obliczanie ściśle, oparte na określonym materiale, daje również dane dla nauczycieli sąsiednich szkół, a nawet całego rejonu konferencyjnego. Mogą bowiem nauczyciele porównywać wyniki na konferencjach rejonowych i szukać dróg do zaradzenia złu, oraz postawienia sprawy ortografii na należytych poziomach.

Podczas rozważań na temat takiego badania wyników mogą się nasunąć zastrzeżenia. Czy ze stanowiska wychowawczego dobrze jest ujawniać ilość błędów ucznia? Na to można odpowiedzieć: sprawa nauczania ortografii i poprawiania błędów nie powinna być sprawą udręki nauczycieli, młodzieży oraz piętnowania uczniów. Jeżeli nauczyciel wyjdzie z założenia, że popełnianie przez ucznia błędów przy właściwej metodzie jest już zadatkiem poprawy; jeżeli się będzie do uczniów odnosił z rzeczową wyrozumiałością, połączoną ze współudziałem młodzieży, jeżeli się nie będzie mówiło o błędach, lecz o pewności, jak się dany wyraz pisać powinno, wówczas nie ma obawy o to, że młodzież podczas obliczeń wyników z ortografii może być zdrażniona w swej ambicji. Owszem. Uczniowie na-

uczą się mówić spokojnie o błędach, jednak nie bez pewnego przeżycia, które wypływać będzie nie ze strachu przed nauczycielem czy z oczekiwania na nagrodę, ale ze szczerzego smutku czy prostej radości w odniesieniu do poczynionych postępów czy ich braku. W atmosferze kulturalnej współpracy uczniów z nauczycielem można mówić o tych rzeczach spokojnie. Nauczyciel wpłynie na to, by nie było wyśmiewań się z tych uczniów, którzy piszą źle ortograficznie, jak również pyszałkowatości tych, którzy piszą poprawnie. Zresztą śmiało przyznawanie się do błędów nie stępi wrażliwości dziecka, lecz zaostrzy jego zainteresowanie i uwagę. Bo tylko wtedy uczniowie będą dobrze pisali, jeżeli te dwa czynniki: zainteresowanie i uwaga wezmą udział w pracy. Duże znaczenie dla postępu pracy i dobrych wyników ma i to, gdy nauczyciel w razie stwierdzenia poprawy w całej klasie (zmniejszenia ilości błędów w ogóle, czy w określonych granicach) nie omieszcza tego wykorzystać do dalszego aktywnego nastawienia młodzieży wobec problemu ortografii. Przyznawanie się ucznia do ilości błędów w takich warunkach ma walor życiowy. Nauczyciel sam, znając warunki środowiska, wybiera drogę, którą będzie uważał za najodpowiedniejszą dla danej klasy.

Badanie wyników z ortografii może przeprowadzać nauczyciel pod koniec każdego okresu. Kierownik raz albo dwa razy do roku. Zależnie od potrzeby. Zresztą w normalnych warunkach współpracy kierownika z nauczycielem oddzielne badanie przez nierownika jest zbędne, jeśli nauczyciel jest z nim w stałym kontakcie. W ten sposób sprawa nauczania ortografii wejdzie na drogę zainteresowania młodzieży i nauczycieli. Chęć badania stanu ortografii w klasie przez uczniów w porównaniu ze stanem w szkole, jak również ze stanem klas w innych szkołach, jest już dużym krokiem na-



przód w utrwalaniu ambicji i chęci poprawnego pisania, płynącej ze współdziałania ucznia z nauczycielem. Nauczyciel zaś i kierownik mają gotowy materiał dla celów metodyczno-dydaktycznych szkoły. Mogłaby tu zachodzić obawa, że zamiast pozy-

tywnej pracy w zakresie nauczania ortografii wprowadzi się kratki, statystyki, liczby. Tak. Ale tego nie zrobi nauczyciel, któremu zależy na tym, aby uczniów swych nauczyć pisać poprawnie.  
(d. c. n.)

JERZY LEWANDOWSKI.

## Zajęcia rękodzielnicze w szkole powszechnej

KLASY V, VI, VII.

Rozpatrując w dalszym ciągu zagadnienie nauczania zajęć rękodzielniczych w szkole powszechnej, omówię tu trzeci stopień nauczania tego przedmiotu — klasy: piątą, szóstą i siódmą. W klasach tych występuje już podział na zajęcia dla chłopców i dziewcząt (szycie). Ze względu na liczne trudności materialne i terenowe, zajęcia dla chłopców są bardziej zróżnicowane, i te właśnie będę omawiał, pomijając naukę szycia dziewcząt, którą można prowadzić i w najgorszych warunkach bez specjalnych urządzeń; dlatego też program M. W. R. i O. P. definitywnie ustala zakres przedmiotów do wykonania w poszczególnych klasach.

**Charakterystyka.** Zaraz na wstępie naszych rozważań musimy sobie powiedzieć, że nauczanie tego przedmiotu w klasach V, VI i VII bez specjalnych, chociażby prymitywnych urządzeń i narzędzi, jest fikcją, męceniem dzieci i siebie, marnowaniem drogiego czasu. Na szczęście okres ten mamy już poza sobą, względnie skutecznie go zwalczamy, dlatego tym śmielej rzucam garść uwag do rozważenia i wykorzystania. Praca nasza oparta jest na zainteresowaniu; w odniesieniu do lat poprzednich — jest bardziej systematyczna. Wykonane przedmioty powinny zbliżać się swym charakterem do artystycznego rzemiosła. Jeżeli zechcemy ująć całokształt nauczania tego przedmiotu od podstaw, to stwierdzimy, że główne jego fazy w szkole współczesnej są naturalnym wzrostem w stosunku do natężenia sił fizycznych i umysłowych dziecka w różnych jego okresach. I tak: w przedszkolu praca ręczna jest jednym z trzech środków wyrażania się dziecka i ma wyraźnie charakter zabawowy. Treścią tej pracy jest wyobrażania dziecka, a praca ma charakter zajęć wolnych, związanych ściśle ze środowiskiem. W klasie I i II, jak już wspominałem, zabawa-praca; w klasie III i IV — praca-zabawa i wreszcie w klasach następnych dążenie w kierunku pracy twórczej. Wyrażając się zwięźle, stwierdzamy, że w Polsce podstawą nauczania zajęć rękodzielniczych jest wyraźna i jasna linia, niejako droga od dziecinnej, nieczym niekępowanej twórczości do prawidłowej, solidnej pracy starszych.

**Realizacja programu.** Realizując program, uwzględniamy trzy zasadnicze momenty: 1) stronę wychowawczą, 2) naukową, 3) utylitarną.

1) **Moment wychowawczy.** Zacieranie odwiecznych tarć pomiędzy pracownikami fizycznymi i umysłowymi (uzyskanie matury gimnazjalnej a następnie pójście do szkoły rzemieślniczej uważane jest za zdeklasowanie u grupy ludzi, którzy wolne zawody i pracę umysłową stale jeszcze uważają za wyższe...), wzbudzanie szacunku i zamiłowania do pracy fizycznej, rozwijanie i kształcenie zdolności konstrukcyjnych i wynalazczych, wdrażanie do pracy fizycznej przez wyrabianie umiejętności organizowania i wykonywania pracy, sumiennosc w pracy w zespole i poczucie odpowiedzialności za udział w niej, rozwijanie poczuciaładu, porządku, zaradności życiowej i t. p.

2) **Moment naukowy.** Umiejętne korzystanie i stosowanie w praktyce zdobytych wiadomości w szkole (korelacje); kolejne i systematyczne poznawanie i opanowywanie materiałów, narzędzi i technik; prawidłowe zachowanie postawy przy pracy, prawidłowe posługiwanie się narzędziami, wyrabianie poczucia dokładności technicznej, umiejętne korzystanie z rysunku roboczego, wyrabianie wyobraźni przestrzennej i t. d.

**Moment utylitarny.** Uwzględnianie przedmiotów użytecznych dla szkoły w domu w związku z zainteresowaniem uczniów; zaprawianie młodzieży do radzenia sobie w potrzebie w związku z późniejszym życiem cywilnym i wojskowym przy obsłudze skomplikowanego i bardzo drogiego sprzętu wojskowego; umiejętność wykorzystania zdobytych wiadomości i sprawności w szkole, w związku z nieprzewidzianymi przeszkodami życiowymi.

**Organizacja pracy.** Chcąc, aby lekcje nasze spełniały swe zadania na pewnym terenie, chcąc zdobyć sobie maksimum zainteresowania ze strony rodziców i dzieci, trzeba od samego początku postawić przedmiot na właściwej płaszczyźnie. Zastanawiamy się więc nad należytyim wyborem rodzaju robót dla danej szkoły, biorąc pod uwagę następujące czynniki: 1) warunki finansowe i lokalowe szkoły, 2) wartość ogólnokształcącą tego dzia-



lu, 3) potrzeby przemysłowo-techniczne naszego kraju, 4) potrzeby i zainteresowania miejscowej ludności oraz zainteresowania dzieci i specjalne warunki, jak również potrzeby okolicy, w której znajduje się szkoła. Idąc w myśl tych wytycznych, dobieramy najodpowiedniejsze według nas rodzaje robót (technik) i ustalamy ogólne ramy tego działu, a następnie wypełniamy je szczegółami (jednostkami metodycznymi). Jeżeli chodzi o ilość technik, to, moim zdaniem, należy wprowadzić dwa rodzaje robót ręcznych, gdyż w ten sposób unikniemy zbytnej jednostronności i monotonności w pracy, co mogłoby zaistnieć przy prowadzeniu jednej techniki, a równocześnie mamy możliwość systematycznego wprowadzania i zapoznawania z pewnymi narzędziami i materiałami, co znów byłoby niemożliwe przy wprowadzeniu większej ilości technik i z konieczności prowadziłyby wówczas do nawyku pracy niesolidnej, powierzchownej. Jeżeli warunki miejscowe nie pozwalają na wprowadzenie do jakiejś szkoły dwóch rodzajów robót, poprzestajemy z całym spokojem na jednej technice. Pamiętamy jednak stale, że nauczanie jednego czy dwu rodzajów robót bynajmniej nie wyklucza okolicznościowego zapoznawania młodzieży z elementami innych technik. Mam tu na myśli omawianie różnych działów pracy ręcznej w związku z wyrabianiem pomocy naukowych. Dobierając rodzaje robót dla danej szkoły, zastanawiamy się także, czy nadają się one do prowadzenia w jednej pracowni. Takie dobre „pary“ tworzą roboty z drzewa i tektury, z drutu, blachy i ślusarstwo, roboty drewnne i koszykarstwo, szczerbakarstwo. Wybrawszy odpowiednie rodzaje zajęć, przygotowujemy właściwy materiał możliwie na cały rok, gromadząc go przy pomocy uczniów i osób starszych (szuwar, wiklina...), lub też zakupujemy go ze składek uczniowskich, czy też sum specjalnych, uzyskanych innym sposobem.

Jeżeli szkoła ma możliwość zdobycia pewnych środków finansowych, pamiętamy, że obowiązującą dla chłopców techniką jest przede wszystkim obróbka drzewa, a w miarę sprzyjających warunków obróbka drutu, blachy, taśmówki. Prowadzenie technik zastępczych jest smutną koniecznością pewnego okresu czasu i wcale nie zwalnia kierownictwa szkoły i osób zainteresowanych z czynienia wszelkich kroków w kierunku zdobycia odpowiednich warunków do prowadzenia technik podstawowych. Najtrudniejszym zadaniem dla nauczyciela zajęć praktycznych jest urządzenie pracowni, boć bez niej nie ma mowy o solidnej pracy. Niestety z tą pracownią to różnie bywa. Że w wielu szkołach wysokozorganizowanych brak takich pracowni, jest trochę i naszej winy. Każdy z nas chciałby, aby pracownia jego była dobrze urządzona, zaopatrzona w odpowiedni sprzęt, materiały i t. p., a tymczasem brak nam najprymitywniejszych urządzeń, często nawet lokalu. Opadamy wtedy z sił, przesa-

dzamy sprawę, gdyż wydaje nam się, że jest to za wielki trud na nasze siły — nie podolamy. A jednak to my właśnie, a nie kto inny musimy podjąć tę pracę; naszym obowiązkiem jest stworzyć sobie odpowiednie warunki pracy. My te warunki pracy stwarzamy, boć przecież prowadzimy lekcje zajęć, tylko że praca nasza często obliczona jest na krótką metę; należałoby obmyśleć kilkoletni dokładny plan organizowania „pracowni“ i przez stałe powiększanie jej, systematycznie piąć się wzwyż. To nie, że na razie jest to zwykła klasa szkolna, w której odbywają się i inne lekcje. Na początek postaramy się, aby kierownictwo szkoły tak ułożyło rozkład zajęć szkolnych, że lekcje zajęć klas starszych będą się odbywać właśnie tylko tu. Gromadzimy wtedy do tej sali cały inwentarz pracowni i organizujemy prace odpowiednio do ilości i jakości narzędzi, materiału i dzieci. Dużą pomoc okazało tu Kuratorium O. S. B., przydzielając wielu szkołom zwiększone komplety narzędzi („komplet B“), które powinny stać się zaczątkiem sprzętu w pracowni danej szkoły. Przez stałe powiększanie kompletu, dojdziemy z czasem do ilości zadawalającej, pod warunkiem jednak, że roztoczymy nad nimi należyta opiekę już od teraz. Ponieważ bardzo niski procent szkół posiada pracownie dobrze urządzone, a przeważająca większość jest dopiero w stadium organizacji, uważam za stosowne podać tu krótki opis dobrze urządzonej pracowni, jako wzór do naśladowania.

Sala parterowa duża, dobrze oświetlona, obok pokoju na materiały i rozpoczęte prace poszczególnych klas.

**Pracownia drzewna.** Sprzęt: Dwuosobowe strugnice z dociskiem skrzynkowym, szafy na narzędzia, taborety do siedzenia, toczak oraz kamień płaski, stolik lub większy taboret pokryty blachą (na klej), skrzynia na śmiecie, tablica, apteczka, szczotki do zamiatania, śmietniczki.

Narzędzia dla 10 uczniów: 5 pił ramowych o brzeszczotach dł. 50 cm. (2 krawężnice, 2 odsadnice, 1 krzywica), 14 strugów (2 zdierniki, 5 równiaki, 5 gładzików, 2 spuszczce), 1 korba stolarska z kompletem świdrów o rozmiarach od 0,5 — 2,5 cm., 5 młotków żelaznych (250 gramowych), 5 młotków drewnianych, 1 obełgi, 5 węgielnice, 5 znaczników, 1 cyrkiel żelazny, 10 linii 50 cm., 2 tarniki, 5 pilników półokrągłych i płaskich, 1 narzędzie, 1 wybiornik, 1 toporek, 5 kołcy, 1 klejce, 1 gładzica, 10 noży, 5 wkrętaaków, 1 otwornica, 1 rozplątnica, 1 krzywak, 1 wręgownik, 1 wpustnik, 1 kociołek na klej, jakieś paliwo, 1 przyrzętnia, 5 wspanie.

**Pracownia metalowa.** Sprzęt: masywne stoły o grubych płytach okutych żelazem kątowym, szafy na narzędzia, taborety, tablica, apteczka, szczotki, śmietniczki. Narzędzia dla 10 uczniów: 1 obełgi,



ki do cięcia drutu, 5 par obciążek płaskich, 5 par obciążek okrągłych, 5 imadeł stołowych, 2 imadła ręczne, 1 piła do żelaza, 2 ucniaki, 2 punktaki, 2 przebijaki, 2 dociągacze, 2 nagłowniaki, 1 wiertarka ręczna, 2 pary nożyc do blachy, 5 lutownic, 1 kowadło, 5 pilników, 1 szlifierka karborundowa, gaz lub prymus, kawałki rur, szyn o różnych przekrojach, 5 młotków stalowych, 5 młotków drewnianych, 5 linii 50 cm., 1 miarka suwakowa, 1 klucz francuski.

Narzędzia w obu pracowniach zwiększają się proporcjonalnie do wzrostu liczby uczniów. Narzędzia, jak i inne pomoce naukowe, muszą być wpisane do księgi inwentarzowej lub materiałowej. W księdze inwentarzowej zapisujemy narzędzia trwalsze, służące dłuższy okres czasu, natomiast wszelkie inne zapisujemy do księgi materiałowej.

Ponieważ prowadzenie technik zastępczych (koszykarstwo, szczotkarstwo, słoma i t. p.) traktujemy jako okres przejściowy, poprzestaję na omówieniu pracowni do drzewa i metalu, zwłaszcza, że działy zastępcze nie potrzebują specjalnych urządzeń, a narzędzia pokrywają się, zresztą są minimalne. Opisując urządzenie dobrej pracowni, wiem z góry, że organizujące się w naszych szkołach nowe „pracownie” często dalekie są od tego wzoru, uzależniane są od warunków środowiska i z nim mocno związane. Właśnie w oparciu o to środowisko staramy się nadać pracowni pewien typ i wytrwale dążymy do jej rozbudowy. Praca w tym okresie organizacyjnym jest bardzo utrudniona, ale od nas zależy, czy przedmiot ten stworzy sobie tradycję, której na imię będzie „konieczność”, czy zdoła wykazać owe wartości, jakie daje wychowanekowi w jego życiu.

Organizacja pracy w poszczególnych środowiskach, ze względu na różne warunki terenowe i stopień organizacji szkół, jest różna. Najczęściej wypada nam łączyć z dwóch klas chłopców w jeden zespół, a dziewczęta w drugi. Pracą chłopców kieruje wtedy nauczyciel, pracą dziewcząt nauczycielka. Zależnie od tego, czy połączyliśmy klasy równoległe czy różne, realizujemy w grupie jeden lub dwa programy. W specjalnych warunkach odbywa się nauczanie zajęć w szkołach I stopnia, gdzie mamy t.zw. ciche lekcje, połączone np. z geografią czy innym przedmiotem. Zatrudniamy wtedy dzieci takim tematem, który nie wymaga stałej kontroli ze strony nauczyciela, prowadzącego głośną lekcję z inną klasą (np. roboty koszykarskie, szczotkarstwo, introligatorskie, wykonywanie rysunku roboczego i t. p.). Zależnie od warunków i zaopatrzenia pracowni, zatrudniamy całą klasę obróbką jednego materiału, bądź dzielimy ją na grupy, przydzielając im różne zagadnienia do zrealizowania, jak obróbka drzewa, drutu, koszykarstwo, szczotkarstwo i inne. Pamiętajmy tu o tym, że po skoń-

czeniu prac w grupach winna nastąpić zamiana działów pracy tak, aby cała klasa opanowała obróbkę danego tworzywa.

**Metodyczna jednostka lekcyjna.** Zależnie od tematu jednostka metodyczna obejmuje jedną lub kilka lekcji. Poszczególne jej fazy są następujące: 1) krótka pogadanka wprowadzająca; 2) rysunek roboczy i plan pracy, 3) przegląd, korekta, zatwierdzenie rysunku i wydanie tworzywa, 4) praca ucznia oraz demonstrowanie użycia narzędzi i podawanie wiadomości technologicznych, 5) wykonczenie oraz przegląd prac. Temat musi wynikać z grupy ćwiczeń przewidzianych na dany okres lub jest wynikiem koniecznych potrzeb życia szkoły lub dziecka, dostosowany jednak do zainteresowań i przygotowania dzieci. Rysunek roboczy może być wykonany wspólnie na tablicy i równocześnie przez wszystkich uczniów, lub indywidualnie przez poszczególnych uczniów na podstawie uprzednich własnych projektów, skorygowanych przez nauczyciela. Może on być przedstawiony jako rzut prostokątny z wymiarami, jako rzut równoległy ukośny lub jako siatka (przy robotach z blachy, tektury). Rysunek roboczy w rzucie równoległym ukośnym jest najbardziej dla dziecka zrozumiały, bo najwięcej podobny do rzeczywistości, jednak w pracy szkolnej należy stosować rysunek w rzucie prostokątnym, gdyż jest on ogólnie przyjęty w pracach technicznych niemal wszystkich państw. Najczęściej stosujemy rzut pionowy, poziomy i boczny, czasem, jeżeli konstrukcja przedmiotu tego wymaga, rzut z tyłu (tylny), a nawet rysujemy pewne ciekawsze fragmenty konstrukcyjne w naturalnej wielkości. Kreślimy na arkuszach papieru (najlepiej — Jawa) z użyciem koniecznych narzędzi (linia, cyrkiel, węgielniczka).

Na arkuszu roboczym zapisujemy numer kolejnej pracy, nazwę przedmiotu, skalę, tworzywo, krótki przebieg pracy (tok pracy). Ponieważ rysunek roboczy to jakby międzynarodowy język techników całego świata, ponieważ spotykamy się z nim nawet w elementarnych podręcznikach, książkach i pismach o treści przyrodniczej, artystycznej i technicznej, dlatego specjalnie go podkreślam. Naukowe podstawy otrzymuje uczeń na lekcjach rachunków — na zajęciach praktycznych powinien opanować ten język techniczny i nauczyć się go swobodnie czytać i w nim się wypowiadać. Uwzględniając stopniowanie trudności, należy wprowadzać go według następujących etapów: 1) nauczyciel wykonuje rysunek techniczny na tablicy przy równoczesnym omawianiu, uczniowie kreślą to samo na swych arkuszach; 2) rysunek jest już wykonany na tablicy bądź na specjalnym papierze, dzieci przerysowują go; 3) wykonywanie rysunku rzutowego przez uczniów na podstawie modelu dokładnie omówionego z ustaleniem wymiarów; 4) samodzielne wyko-



nanie rysunku roboczego na podstawie modelu; 5) zaprojektowanie i wykonanie rysunku technicznego innego przedmiotu na podstawie omówionego. Dążeniem naszym powinno być takie przygotowanie młodzieży, aby zdolna była każdą ciekawszą myśl twórczą skryształizować w swym umyśle, wylaniając się kontury przelać na papier, nadać im kształty realne, ustosunkować należycie poszczególne części z zastosowaniem wymiarów i obmyśleniem najracjonalniejszego sposobu wykonania, a następnie tak sprecyzowaną myśl wypowiedzieć w materiale. Mam wrażenie, że takie postawienie zagadnienia mocno podźwignęłoby sprawę „utechnicznienia“ naszego kraju; mielibyśmy może więcej ludzi z inicjatywą, konstruktorów, wynalazców i może z czasem moglibyśmy się pochwalić większymi zdobyczami w technice niż to ma miejsce teraz, gdzie w porównaniu z Niemcami np. stoimy na szarym końcu, gdyż oni patentują rocznie 70.000 wynalazków, a my zaledwie 3.000.

**Charakterystyka jednostki lekcyjnej.** Sam przebieg lekcji musi świadczyć, że nauczyciel przygotował potrzebne do pracy materiały, że przedtem sam zainteresował się tematem i opracował plan lekcji, jednym słowem, że sam się do niej przygotował. Z toku lekcji powinno być wiadome, do czego nauczyciel zdąża i jaką drogą. Dobrą lekcję powinno cechować zainteresowanie, tempo pracy, ład, porządek, poprawne władanie narzędziami, posługiwanie się rysunkiem technicznym, korekta uwzględniająca indywidualne potrzeby ucznia, umiejętne korzystanie ze zdobyczy naukowych, zaczerpniętych na innych terenach pracy szkolnej, stałe dążenie do coraz większego uwzględniania rozwiązań czysto życiowych, do coraz bardziej świadomego uwzględniania naukowej organizacji pracy, która będzie się przejawiać w stałym dążeniu do wyszukiwania takich sposobów rozwiązań zagadnień lekcyjnych, które by w najkrótszym czasie przy najmniejszym zużyciu energii i materiału dawały możliwość zrobienia najodpowiedniejszego przedmiotu.

**Metody nauczania zajęć rękodzielniczych.** Jak przy nauczaniu innych przedmiotów, tak i tu nicią przewodnią jest umiejętne stosowanie występujących trudności. Polega ono na odpowiednim przechodzeniu od materiałów podatniejszych i miększych do coraz twardszych i mniej podatnych; od narzędzi lekkich o prostej konstrukcji i łatwych w użyciu, do cięższych, bardziej złożonych i trudniejszych w użyciu oraz na przechodzeniu od wytwarzania przedmiotów prostych do bardziej złożonych i trudniejszych do wykonania.

Jeżeli chodzi o sposób podawania wiadomości, to w Polsce wysuwają się zasadniczo dwie metody nauczania tego przedmiotu, jakkolwiek prawie każdy z nas powiada, że „używa“ własnej metody. Znamy zatem metodę ćwiczeń i metodę projektów.

W szkole powszechnej najczęściej panuje metoda ćwiczeń, polegająca na tym, że nauczyciel, chcąc zapoznać uczniów z jednym lub kilkoma sposobami obróbki materiału, ustala wspólnie jeden temat dla całej klasy, względnie dwa, trzy dla poszczególnych grup. W toku wykonywania przedmiotu zaznają materiały wszystkich z użyciem jakiegoś narzędzia, nowym łączym i t. p. Metoda ta ma wielkie zastosowanie w szkołach o dużej liczbie dzieci, gdyż ułatwia organizowanie pracy i instruuje wszystkich uczniów. Natomiast metoda projektów stosowana jest w specjalnie dobrych warunkach i przy małej ilości uczniów. Na podstawie osiągniętego przygotowania uczniowie wysuwają i realizują własne tematy. Nauczyciel z każdym z nich musi omówić temat indywidualnie, dać należyte wskazówki i stale kontrolować. Jest to najwyższy stopień indywidualizacji, ale wymaga specjalnych warunków i należytego przygotowania nauczyciela, gdyż ten w każdej chwili musi być zdolny dać wyczerpujące wyjaśnienia do wysuniętego przez poszczególnych uczniów zagadnienia. Jest jeszcze t.zw. metoda pracy seryjnej, która polega na rozdzieleniu poszczególnych fragmentów pracy pewnych przedmiotów i przydzieleniu ich pewnym grupom uczniów, dzięki czemu otrzymujemy kilkanaście jednakowych przedmiotów w krótkim czasie. Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to żadna z wyżej omówionych metod nie może występować na terenie szkoły powsz. jako wszechwładnie panująca, jak również nie możemy ich pominąć na korzyść „własnej“, która sprowadzała się niegdyś do osławionego powiedzenia: „zróbcie co chcecie“...

W pracy naszej musimy brać pod uwagę nie tyle wynik zewnętrzny pracy, lecz i wynik wewnętrzny, polegający na udoskonaleniu się ucznia, dokonywującym się pod wpływem jego pracy. Aby to osiągnąć, stosujemy wszystkie metody, zależnie od przerabianego zagadnienia. Wiemy, że „z pustego nie należy“; aby czegoś wymagać, należy przedtem nauczyć. Wprowadzając więc nowe i nieznane ćwiczenie, stosujemy metodę ćwiczeń. Omawiamy dane ćwiczenie, demonstrujemy odpowiednio przygotowany model, fragment ciekawszego i trudniejszego złącza, a następnie, jeżeli temat odpowiada zainteresowaniu uczniów, wprowadzamy go jako wspólny dla całej klasy lub na podstawie omówionego ćwiczenia wspólnie wybieramy inny temat, związany z danym ćwiczeniem. Uczniowie, wykonując dany przedmiot, opanowują równocześnie wysunięte przez nas zagadnienie, zdobywają pewien zasób wiedzy. Aby pogłębić i bardziej utrwalić zdobyte wiadomości na pewnym odcinku pracy technicznej, stosujemy teraz metodę projektów, ograniczając ją jednak do granic przerobionego materiału. Uczniowie, uporaawszy się z nowym ćwiczeniem, poznawszy jego własności, jak również własności materiału, zdobywszy pewną sprawność techniczną,



niczną, mogą teraz zwrócić swą myśl w kierunku pracy wybitnie twórczej — zaprojektować i wykonać samodzielnie jakiś przedmiot, który im najbardziej odpowiada. Sam proces projektowania scharakteryzowałbym w ten sposób: projektowanie rozpoczyna się od chwili, gdy uczeń zaczyna się zastanawiać nad tematem — co zrobić? Następstwem tego jest szkicowanie odręczne na temat obranego przedmiotu, graficzne poszukiwanie odpowiedniego kształtu, który odtwarzałby najbardziej myśl ucznia, korzystanie z pism (biblioteczka podręczna); ostateczne ustalenie formy, poszczególnych wymiarów, wybór materiału. Po dokonaniu tych czynności następuje omówienie konstrukcji (pewnego złącza) już z całą klasą, bez względu na to, czy wszystkie projekty opracowane są na pogłębienie danego ćwiczenia, czy też w którymś z nich ćwiczenie to pominięto. Po tym omówieniu uczeń jeszcze raz przegląda projekt, robi ewentualne poprawki i wreszcie wykonuje rysunek roboczy, a następnie przystępuje do pracy. Idąc wytrwale w tym kierunku, będziemy mogli powiedzieć, że realizujemy dążenia szkoły współczesnej, gdyż wymaga ona od nas takiej pracy, która „wyrasta z wewnętrznej potrzeby młodzieży, w której ona znajduje głębokie zadowolenie, w której się niejako wypowiada. Wówczas to mamy tę atmosferę radości, swobody i powagi, wśród której praca zyskuje głęboki wpływ wychowawczy“ (B. Nawroczyński).

**Rozkład materiału.** Tak jak warunki terenowe i finansowe każdej szkoły są różne, tak też i rozkład materiału dla każdej szkoły będzie różny. Będzie to rozkład materiału zajęć praktycznych dla tej tylko szkoły, gdyż uwzględnimy w nim te możliwości, jakie szkoła posiada, a więc: środowisko, warunki techniczne danej szkoły, pory roku, postulaty korelacji i in. Rozkład taki z konieczności musi być każdorazowo zmieniany, ulepszany zależnie od wzbogacania się stanu pracowni szkolnej i bieżącego życia. Ogólne ramy rozkładu muszą być zgodne z programem M. W. R. i O. P., przepisane dla danej klasy. Zatem obrany rodzaj techniki rozbijamy na poszczególne ćwiczenia, szeregujemy je według stopnia trudności, wiążemy w logiczną całość, a następnie rozdzielamy na poszczególne miesiące. Na każdy miesiąc wypadnie więc pewna grupa ćwiczeń do przerobienia, a w związku z nią mamy zapoznać z obrabianym materiałem i pewnymi narzędziami. Dopiero po takim rozdzieleniu całego materiału dobieramy do każdego ćwiczenia najodpowiedniejszy przedmiot (temat pracy), który będzie wypełniał t.zw. jednostkę metodyczną. Uwzględniamy tu wykonywanie przyborów i narzędzi do nauki zajęć praktycznych, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego, przyrody, rachunków, względnie zaspakajamy własne potrzeby ucznia — np. kl. V.

**Ćwiczenie:** przetrzynanie deski po i obok linii, wzdłuż i wpoprzek sło, oraz łączenie zapomo-

cą gwoździ. Narzędzia — piła ramowa kra-  
węznica lub odsadnica, młotek, węgielnica. Mate-  
riał — deska sosnowa grub. x cm. Przedmiot  
— podstawka pod doniczkę skrzynka na gwoździe,  
doniczka ogrodowa, palant i t. p. W całorocznym  
planie przewidujemy godziny na konserwację i na-  
prawę narzędzi, oraz na wycieczki, wiążące się z da-  
nym działem zajęć rękodzielniczych.

**Korelacja.** Zagadnienie korelacji bywa często fałszywie interpretowane przez niektóre jednostki, żądające od nauczyciela wykonywania na zajęciach praktycznych różnych pomocy szkolnych na każde żądanie, bez względu na to, czy uczniowie są przygotowani do takiej pracy i czy to odpowiada wymaganiom programu. Zajęcia praktyczne, tak jak każdy inny przedmiot, posiadają materiał nauczania, który musi być opracowany w pewnym porządku metodycznym. Zagadnienie korelacji obowiązuje wszystkich nauczycieli i nie polega na sporządzaniu dla danego przedmiotu jakiejś pomocy naukowej, lecz na wykorzystaniu wiadomości ucznia, zdobytych na innych lekcjach, uzupełnieniu nowymi, względnie korygowaniu błędnych lub nieścisłych pojęć. Żądania nauczycieli innych przedmiotów powinny być zgłoszone nauczycielowi zajęć praktycznych na specjalnej kartce na pierwszej konferencji roku szkolnego. Nauczyciel zajęć praktycznych zgłoszone tematy wpłata w całokształt pracy swego przedmiotu w związku z przerabianymi ćwiczeniami, bądź odrzuca, jeżeli któryś z przedmiotów nie nadaje się do wykonania ze względów zasadniczych. O nienadających się do wykonania, jak również o przybliżonym terminie wykonania pewnych pomocy naukowych należy powiadomić zainteresowaną osobę.

**Zapisywanie lekcji do dziennika.** Po przeprowadzeniu lekcji treść jej wpisujemy do dziennika lekcyjnego. Wpisujemy to, to było istotną treścią godziny, a nie sam temat, który jest często wielogodzinny. Piszemy zatem: 1) Rysunek roboczy i rznięcie piłą po linii prostej (skrzynka na gwoździe); 2) dopasowanie i zbijanie części (skrzynka na gwoździe) i t. p. Taki sposób zapisania obrazuje nam dokładnie przebieg zajęć w obu godzinach lekcyjnych, które odbyły się w różnych dniach tygodnia w odróżnieniu od niejasnego zapisania: 1) skrzynka na gwoździe; 2) skrzynka na gwoździe.

Dobrnawszy w ten sposób do końca mych rozważań nad zagadnieniem nauczania zajęć rękodzielniczych w szkole powsz., zdaję sobie sprawę, że poruszyłem tu tylko niektóre zagadnienia i to bardzo pobieżnie, inne zostały ledwie dotknięte lub zupełnie pominięte. Uczyniłem to świadomie, gdyż chodziło mi o zwrócenie uwagi na pewne działy naszej pracy, które należałoby dokładniej prześledzić, pogłębiając je równocześnie odpowiednią literaturą, którą podaję niżej:



1. Czyżycki W. Zajęcia rękodzielnicze z papieru, kartonu, tektury.
2. Sowiński M. Nauczanie robót ręcznych, cz. I i II.
2. Weryho M. Roboty z papieru.
4. Wojnarowicz F. Nauczanie robót z drzewa, cz. I, II, III.
5. St. Gabriel i J. Mazurek. Nauka zajęć praktycznych w szkołach powsz., cz. I, II, III.
6. L. Rudawski. Prace z drzewa.
7. Inż. Herzberg E. Zarys technologii drewna.
8. Schreiber M. Przewodnik stolarski.
9. Pietrzykowski P. Nauczanie robót z metalu.

10. Pietrzykowski P. Prace z metalu.
  11. Inż. Herzberg E. Zarys wiadomości o metalach.
  12. Chojnacki St. Obróbka szkła.
  13. Czyżycki W., Huber I. Jak wykonać samemu pomoce naukowe, cz. I.
  14. Czyżycki W. Jak wykonać samemu pomoce naukowe, cz. II.
  15. Huber I. Jak wykonać samemu pomoce naukowe, cz. III.
- Czasopisma: 1. Praca ręczna w szkole. 2. Rysunek i zajęcia praktyczne.

## Z A K C J I M I Ę D Z Y S Z K O L N E J

FELIKS JAWORSKI.

### „Jesteśmy Polkami, mówimy jednym językiem, łączą nas jedne więzy przyjaźni i braterskiej miłości“

(Opis akcji opiekuńczej, prowadzonej przez uczennice Pryw. Gimn. Żeńskiego J. Czapczyńskiej w Łodzi nad szkołą powsz. w Soszycznie, powiatu koszyrskiego).

Było to dnia 28 marca 1935 r. Działka szkoły powszechnej w Soszycznie została poruszona wiadomością, że z dalekiej Łodzi nadeszła dla nich paczka z upominkami i listy bezimienne. Dlaczego dla nas i dlaczego aż z Łodzi, nikt na to pytanie nie umiał sobie odpowiedzieć. Widać zgłosili się sami opiekunowie, wyczuwając potrzeby małych Polesek.

Raz nawiązany kontakt przetrwał się stopniowo w silną i prawdziwą przyjaźń. Obustronna wymiana listów daje możność wzajemnego poznania się i wyczuwania potrzeb tak duchowych, jak i materialnych wsi poleskiej.

Początkowo akcję opieki prowadziły uczennice kl. VII i VIII gimn., które ze szczególną ofiarnością spieszyły z pomocą. W r. 1935/36, bardzo ciężkim dla nas z powodu klęski żywiołowej, jaka nawiedziła tut. wioskę.

Dzieci nasze nie pozostają bierne, same występują z inicjatywą rewanżu, który, jakkolwiek zawsze skromny, był samorządny i dlatego znamienity.

W r. szk. 1936/37 obejmuje opiekę kl. I b tegoż gimnazjum, zaś w b.r. szk. klasa II b i II a. Od tej pory wzajemny kontakt nabiera właściwej i konkretnej wartości dydaktycznej i wychowawczej. Rozpoczyna się obustronna ożywiona kores-

pondencja, która ze względu na wzajemnie odpowiadający sobie wiek korespondentów, pomimo iż z tak różnych środowisk, jak Łódź i wieś poleska, staje się żywą i treściwą formą wzajemnej wymiany myśli. Ten moment zasługuje na szczególne podkreślenie. Dziecko wsi poleskiej, żyjące zdaleka od większych ośrodków, które częstokroć zna miasto tylko z ilustracji, koresponduje z dzieckiem wielkiego miasta fabrycznego. Z tego już właśnie powodu pomijam stronę materialną akcji, gdyż inne korzyści, płynące z tejże, wysuwają się na pierwsze miejsce. Biorąc do ręki list naszego ucznia klasy V, VI lub VII widzimy, że nie przez teoretyczne przepracowanie, ale żywą i prawdziwą drogą korespondencji dzieci te opanowały technikę i rzeczową stronę korespondowania, w której nie raz my, dorośli, braki odczuwamy.

Jak zbliżyć i żyć się mogą dzieci nie znając się, świadczy fragment listu, który niżej przytaczam zgodnie z oryginałem, nadesłanym w m-cu styczniu r.b. przez uczennicę kl. II b gimn. Z. Szylke do uczennicy tut. szkoły:

Kochana Aniu, jak Ty spędziłaś swe wakacje? Napisz mi wszystko o sobie, o waszych pracach w polu, w szkole i w domu. Jakie książki czytacie? Co robicie podczas długich wieczorów zimowych? Napisz mi, Aniu, czy masz siostrzyczkę czy bratka, w jakim wieku są, lub może koleżankę lub kolegę, którzy chcieliby korespondować z kimś. Bo ja mam młodszą siostrzyczkę, która jest w VI oddziale i chciałaby z kimś korespondować. Więc



napisz mi nazwisko, imię i dokładny adres tej koleżanki, kolegi, siostrzyczki czy braciszka, zgoda. Ja mieszkam w Łodzi, wielkim fabrycznym mieście, „pełnym tysiąca kominów“, dymu i kurzu! Ty, kochanie, mieszkasz na Polesiu, daleko ode mnie. Ale jednak jesteśmy sobie bliskie, prawda? Jesteśmy Polkami mówimy jednym językiem, łączą nas jedne więzy przyjaźni i braterskiej miłości.

Nie znam Cię prawie, nigdy Cię nie widziałam i może nie zobaczę, a może zobaczę, bo „góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem się zejdzie“, jak to mówią, nieprawda? Wiesz, gdy przeczytałam Twój list, wprawdzie króciutki i bardzo skromny, ale bardzo miły, to od razu poczułam do Ciebie sympatię. I czuję, że gdybym Cię zobaczyła, ucałowałabym Cię serdecznie, bo kocham Cię jak siostrę. Czekam z niecierpliwością na odpowiedź!

Serdeczne pozdrowienia, uściski i całusy dla Ani, jej rodziców i bliskich od  
Zeni Szyłkówny  
kl. II a gimnazjum.

W b. r. otrzymane dwie paczki tak cenne dla nas i ponad 70 listów indywidualnych — to obraz fragmentu od kilku lat trwającego stosunku opiekuńczego.

Wysłane serwetki i zakładki do książek z płótna lnianego, haftowane motywami poleskimi — to dowód samorządnej wdzięczności nie chwilowej, lecz oby ona była trwała.

Szkola tutaj gościć będzie w pierwszych dniach czerwca b. r. wycieczkę kl. II b i a gimn. opiekuńczego. Pobyt gości, wzajemne poznanie się będzie, jak uważam, manifestacją otwartą uczuć żywionych, zespołu ze sobą dzieci z 2-ech różnych krańców Polski — w myśl hasła małej uczennicy Z. Szyłke: „Jesteśmy dziećmi jednej ziemi“.

## Budowa Szkół-Pomników

### imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu,

Młodzież szkolna bierze udział w zaopatrywaniu szkół-pomników Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu.

Walne zebranie spółdzielni uczniowskiej „Polesianka“ przy Państwowej Szkole Przystosowania Gospod. Wiejskich w Plancie, pragnąc przyczynić

się w miarę możliwości do wielkiego dzieła budowy Szkół-Pomników ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, uchwaliło wpłacić na ten cel kwotę zł. 20 z zysków za okres I r. szk. 1938. Kwota powyższa została wpłacona przez P. K. O. Nr. 144.300 w dniu 19.V.b.r.

## K R O N I K A

### ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

W zestawienie kasowe z wieczorów artystycznych z czarną kawą pod hasłem „Nauczycielstwo Bezrobotnym“, urządzonych przez PP. Inspektorów Szkolnych na terenie Kuraterium O. S. Brzeskiego.

#### Dochód

L.p.	Inspektorat Szkolny	zł. gr.	Uwagi
1.	Białystok	720.00	
2.	Bielsk Podlaski	1289.07	
3.	Drohiczyń Pol.	684.43	
4.	Kamień Kosz.	201.30	

5.	Kobryń	486.00	
6.	Kosów Pol.	69.00	
7.	Łomża	203.89	
8.	Łuniniec	—	nie zorganizował
9.	Ostrołęka	—	brak spraw. kas.
10.	Prużana	372.60	
11.	Pińsk	50.00	
12.	Sokołka	343.72 i 224 zł.	na radio dla szkoły
13.	Stolin	513.66	
	Razem	493.67	



**O B W Ó D K O S O W S K I .****„Święcone“ w Lubiszczycach.**

W dniu 1 maja r.b. odbyła się w szkole powszechnej w Lubiszczycach miła uroczystość, t. zw. „święcone“, zorganizowane dzięki obfitym produk-

tom, nadesłanym przez szkołę opiekunczą, mianowicie przez Szkołę żwiczę przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Białymstoku, która już od 3 lat bardzo serdecznie i aktywnie opiekuje się szkołą lubiszczycą. Po zakończeniu uroczystości odbyła się wspólna fotografia.

**Radiofonizacja szkół.**

W dążeniu do całkowitej radiofonizacji szkół obwodu szkolnego Inspektorat Szkolny zorganizował Poradnię Radiową, prowadzoną przez Instruktora O. P.

W Poradni zbudowano 21 nowych radioodbiorników 3 lamp. oraz przebudowano 4.

Na pokrycie kosztów części radiowych złożyły się:

- |  |                  |
|--|------------------|
| 1) wpłata części należności przez szkoły | zł. 1050.—       |
| 2) subsydium z Kuratorium O.S.B.         | „ 1000.—         |
| 3) „ z Wydziału Powiatowego              | „ 427.—          |
| 4) „ z gm. Kosów                         | „ 450.—          |
|  | razem zł. 2927.— |

W dniu 4 maja r.b. stan radiofonizacji szkół powiatu Kosów Poleski przedstawiał się następująco:

odbiorników z roku ubiegłego	14
zbudowano w Poradni Radiowej w b.r.	21
ofiarowanych w b. r.:	
5 przez Dyрекcję Lasów Państwowych	
2 przez Wojsko	
1 zakupiony przez Opiekuna Szkoły z Warszawy	8
zakupiony przez szkołę w b.r.	1
razem	44

Z tej liczby 30 odbiorników nowych przybyło w b.r. szkolnym. Do 100% zradiofonizowania szkół brak jeszcze 47 odbiorników radiowych.

**O B W Ó D P I Ń S K I .****Akcja opiekunczą Koła Flotyli Rzecznej w Pińsku.**

Szkołą powszechną P. M. S. w Dzikowiczach Małych opiekuje się prawie od początku bież. roku szkolnego Koło Flotyli Rzecznej w Pińsku. W tym czasie szkołę w Dzikowiczach Małych już trzy razy odwiedziła delegacja opiekunczego Koła (p. kom. Zajączkowski, p. kpt. Pawłowska, p. kpt. Basiński). Pierwsze odwiedziny miały głównie na celu zapoznanie się ze szkołą oraz omówienie z jej kierowniczką p. H. Gembalską najważniejszych potrzeb szkoły. W krótkim czasie po tych odwiedzinach szkoła otrzymała od Koła Flotyli Rzecznej 75 tomów do biblioteki uczniowskiej i mapę fiz. Polski. W m-cu styczniu delegacja Koła przybyła do Dzikowicz na uroczystość choinki na skutek zaproszenia, wysłanego przez dzieci. Wreszcie w m-cu kwietniu delegacja Koła przywiozła szkole odbiornik radiowy i szafę na pomoce naukowe. Ponadto szkoła w Dzikowiczach otrzymała od swoich opiekunów: planigloby, globus, linię do tablicy, apteczkę, flagę, wieszaki do palt oraz różne przybory szkolne.

Akcja opieki, prowadzona przez Koło Flotyli Rzecznej, nie tylko wzbogaciła szkołę w liczne pomoce naukowe, ale nadto spowodowała ożywienie



pracy szkolnej i przyczyniła się do pogłębienia zainteresowania się szkołą ze strony rodziców, wdzięcznych opiekunom za pomoc i opiekę nad ich dziećmi.

## **ZE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO**

### **OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO.**

#### **Zwycięstwo Brześcia w strzeleckich zawodach Straży Przedniej.**

W zorganizowanych przez Straż Przednią korespondencyjnych zawodach strzeleckich o nagrodę zespołową pierwsze miejsce zajął zespół męski Straży Przedniej przy gimnazjum państw. im. Traugutta w Brześciu n.B., zdobywając mistrzostwo Straży Przedniej i nagrodę przechodnią Prezydium Rady Naczelnej S. P. dla Okręgu Brzeskiego.

## **Z OŚWIATY POZASZKOLNEJ.**

#### **Absolwenci kursów wieczorowych powiatu prużańskiego składają egzaminy.**

Wyrazem bezinteresownej pracy nauczycielstwa nad podniesieniem stanu obronności Państwa na terenie powiatu prużańskiego było w r.b. ponad 150 kursów wieczorowych, przeznaczonych przede wszystkim dla przedborowych.

Na zakończenie kursów odbyły się w ciągu miesiąca kwietnia w 17 miejscowościach przy szkołach wyżej zorganizowanych egzaminy w zakresie III, IV, V, VI i VII klas szkoły powszechnej.

W każdej z tych szkół składali egzaminy słuchacze z kilku okolicznych miejscowości, każdorazowo w liczbie od 10 — 25 osób.

Ostatnie dwa egzaminy odbyły się przy publicznych szkołach powszechnych w Sielcu n. Jasioldą i Siechniewiczach. Złożyło egzamin ogółem 28 kandydatów, w tej liczbie 9 słuchaczy w zakresie 4 klas, 9 słuch. w zakresie 5 klas, 5 słuch. w zakresie 6 klas i 4 słuchaczy w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

Słuchacze ci to przeważnie synowie rolników, często jako małorolni, pracujący dodatkowo w rzemiośle, np. murarze (2), kowale (2) i krawiec (1).

Zarówno w życiorysach, jak i w wypowiedziach ustnych wszyscy słuchacze świadomie stwierdzali, że pobudką, która ich skłoniła do przystąpienia do egzaminu, jest chęć ulepszenia metod pracy zawodowej, możliwość wstąpienia w czasie odbywania służby wojskowej do szkoły podoficerskiej oraz zamiar dalszego kształcenia się w zakresie pełnej szkoły powszechnej III-go stopnia.

Kilku uczestników egzaminu wykazało wysoki poziom inteligencji i swoimi odpowiedziami utwierdziło egzaminatorów w szczerym szacunku do wyników pracy młodzieży wiejskiej na kursach wieczorowych na Polesiu. N.p. wśród składających egzamin jeden ze słuchaczy kursu wieczorowego ze wsi Kościuszki, z zawodu czeladnik kowalski, w odpowiedzi umiał wskazać na doniosłą rolę Mickiewicza, Matejki i Szopena, jako bohaterów ducha, którzy budzili Naród i wychowywali go w okresie niewoli. W innym wypadku pełna zapалу słuchaczka kursu wieczorowego ze wsi Borki wyróżniła się, jako b. uzdolniona narratorka, a bez wątpienia wyróżni się w przyszłości, jako wzorowa gospodyni, tym bardziej, że pragnie ukończyć szkołę rolniczą, która jej realizację tego zadania ułatwi.

Należy stwierdzić, że z każdym rokiem młodzież korzystająca ze szkół i kursów wieczorowych wykazuje co raz to większe wyrobienie społeczno-obywatelskie i stały wzrost poziomu umysłowego.

Za skromny, ale jakże wymowny dalszy dowód tego wyrobienia obywatelskiego młodzieży może posłużyć fakt złożenia Inspektoratowi Szkolnemu w Prużanie przez 10 słuchaczy kursu wieczorowego ze wsi Radczyce podziękowania na piśmie za zorganizowanie im przez nauczycielstwo w okresie zimy kursów wieczorowych. Do podziękowania dołączono ofiarę na F. O. N. w kwocie 6 złotych z wezwaniem słuchaczy innych kursów do złożenia podobnej ofiary na kupno karabinu maszynowego lub samolotu dla naszej Armii przez młodzież poleską, kształcącą się na kursach.

Patrząc na wyniki pracy nauczycielstwa wśród młodzieży wiejskiej na Polesiu nie można wątpić, że dużymi krokami odrabiamy zaległości niewoli i dążymy do lepszego i jaśniejszego jutra.

# **NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.**

## **N A D E S Ł A N E .**

**PRAWO SZKÓŁ PRYWATNYCH.** Opracowali: Dr Zygmunt Kwiatkowski, Naczelnik Wydziału Prawnego Min. W. R. i O. P. i Ludwik Eckert, Ministerialny Wizytator Szkół. Zbiór przepisów w zakresie administracji szkolnictwa. Tom III. Wydawni-

ctwo zalecone przez Ministerstwo W. R. i O. P. do użytku władz szkolnych (II.S.5636/37). Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 375 + 1 nlb. Cena zł. 5.—.

„Celem niniejszej pracy — czytamy w przedmowie — jest zebranie i systematyczne uporządkowanie wszy-



stkich przepisów prawnych, odnoszących się do szkolnictwa prywatnego i składających się na Prawo Szkół Prywatnych. Zgodnie z tym założeniem zbiór niniejszy uwzględnia tylko przepisy, odnoszące się w całości wyłącznie do szkół prywatnych lub zawierające specjalne dla nich postanowienia, pomija natomiast, — z nielicznymi wyjątkami — przepisy odnoszące się w równej mierze do szkolnictwa państwowego (publicznego) jak prywatnego, np. sprawę ustroju szkolnictwa, kwalifikacji zawodowych nauczycieli i t. p. Przepisy te objęte są oddzielnymi zbiorami, już wydanymi w ramach niniejszego wydawnictwa, lub będącymi w przygotowaniu“.

Braca składa się z dwunastu części i dodatku. Cz. I obejmuje przepisy zasadnicze o zakładaniu prywatnych szkół (zakładów, kursów), stwierdzaniu warunków, wydawaniu orzeczeń, wzorach statutów, zaświadczeniach oraz zamykaniu szkół. Cz. II zawiera przepisy, dotyczące prowadzenia szkół prywatnych, w szczególności języka nauczania, języka napisów, ogłoszeń i akt, pieczęci, świadectw, podręczników, pomocy naukowych oraz ubioru młodzieży. Cz. III dotyczy kierowników i nauczycieli szkół prywatnych, cz. IV — nadzoru nad szkołami prywatnymi. Cz. V wyjaśnia nadawanie szkołom prywatnym praw szkół państwowych (publicznych), cz. VI — wypełnianie obowiązku szkolnego w szkołach prywatnych lub przez naukę domową. Cz. VII zawiera przepisy gospodarcze, dotyczące prywatnych szkół zawodowych, subwencjonowanych przez państwo, cz. VIII — przepisy szczególne dotyczące legitymacji szkolnych i ulg kolejowych, ulg podatkowych i celnych, służby wojskowej, zajmowania lokali, zapobiegania chorobom zakaźnym i szczepienia ochronnego przeciw ospie. Cz. IX poświęcona jest szkołom prywatnym żydowskim, cz. X — nauczaniu prywatnemu i domowemu na obszarze b. zaboru pruskiego, cz. XI — szkołom prywatnym wyższym i akademickim. Cz. XII wreszcie zawiera orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Trybunału Kompetencyjnego. W dodatku dołączone są ustawy śląskie.

Książka uwzględnia stan prawny z dnia 1 listopada 1937 r.

Zebranie i usystematyzowanie przepisów prawnych dotyczących szkolnictwa prywatnego powitać należy z prawdziwym uznaniem. Zbiór odda niewątpliwie duże usługi nauczycielstwu i administracji szkolnej.

Feliks Rudecki: WALKA O ATOM. Biblioteka Fizyczna. Tom 4. Str. 110+2 nlb. Cena zł. 1,80.

„Przez setki lat — pisze autor w przedmowie — trwała walka o atom. Bardzo długo ludzie nic nie wiedzieli o tych nieprzeliczonych zastępach atomów, tworzących wszechświat: gwiazdy, słońce, ziemię i — nasze ciała. Nieprzebrane tłumy atomów krążyły po przewodach nerwowych ludzi myślących, zastanawiających się nad istotą wszechświata, jego sensem i przeznaczeniem. Atomy tworzyły i tworzą tkanki i ko-

mórki żywych świadomych swego bytu istot. Z tysięcy doświadczeń, z niezliczonych godzin znużających naukowych badań, po długiej i uporczywej walce domniemań i przypuszczeń wyłoniło się ustalone pojęcie najmniejszej nieziszczalnej cząstki materii. Ustalono pojęcie atomu: Czy jednak naprawdę ostatecznie, zupełnie ostatecznie „ustaliło się“ pojęcie atomu? Czy z całą pewnością powiedzieć można, czym jest atom? — W bardzo pobieżnym skrócie postaramy się naszkicować etapy tej walki, a doszedłszy do współczesności, spróbujemy sformułować wnioski i przypuszczenia — na przyszłość“.

Książka składa się z rozdziałów następujących: Podwaliny wszechświata. Narodziny atomistyki. Rozwiązana zagadka ciepła. Szlakami nauki od Daltona do Mendelejewa, Nowa zagadka — elektryczność. Tajemnica tęczowej wstęgi. Walka o elektron. Pochód w głąb atomu.

Wykład autora znanego z licznych prac popularyzatorskich z zakresu fizyki i techniki jest jasny, wyczerpujący i ciekawy.

Książkę zdobi szereg portretów i rycin.

F. Jungman: IL FAUT APPRENDRE LE FRANÇAIS. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 132. Zł. 2,80.

Podręcznik ten przeznaczony jest przede wszystkim dla nauki drugiego języka w liceach handlowych, administracyjnych, hoteiarskich, to znaczy języka, którego nauka rozpoczyna się dopiero w kl. I licealnej. W doborze materiału, w układzie podręcznika i ćwiczeniach, autor liczy się z jednej strony z wiekiem ucznia, z drugiej zaś z celami nauczania języka drugiego, wśród których bierne poznanie języka, to jest umiejętność rozumienia tekstu obcojęzycznego, wybijają się na plan pierwszy. Ponieważ pewne czynne opanowanie języka, to jest umiejętność porozumienia się w słowie i piśmie w elementarnym zakresie, jest również celem nauki języka II, autor przewidział pewną ilość dialogów oraz ćwiczeń, mających za zadanie wyszkolenie w tym kierunku.

Dla pierwszych mniej więcej czternastu lekcji autor przewiduje metodę bezpośrednią integralną. Pewne ćwiczenia z liczebnikami, stosowane w lekcjach początkowych, treścią swą mogłyby robić wrażenie zbyt dziecinnych dla ucznia liceum; w rzeczywistości mają one na celu wyćwiczenie fonetyczne, gdyż liczebniki francuskie zawierają od razu najważniejsze dźwięki mowy francuskiej, przedstawiające trudności dla Polaka. Poza pierwszymi lekcjami, w podręczniku przewidziana jest metoda pośrednia z uwzględnieniem tłumaczenia na polski. Ćwiczenia, polegające na tłumaczeniu z języka polskiego na francuski, stosowane są tylko w celu uświadomienia i praktycznego utrwalenia niektórych reguł gramatycznych. Wobec konieczności stosowania metody pośredniej, konieczności wynikającej z celów nauki drugiego języka i z wieku ucznia, reguły gramatyczne podane są po polsku.



Zachowano jednak wprowadzenie indukcyjne wszędzie, gdzie to było możliwe. Ze względu na metodyczne swe ujęcie, a też i na nastawienie treścią swą na wiek ucznia, podręcznik ten nadaje się również dla szkół i kursów dla dorosłych. Odpowiednio stosowany w liceum ogólnokształcącym, może służyć przy nauce drugiego języka nadobowiązkowego w przeciągu dwóch lat przy dwóch godzinach tygodniowo.

Kazimierz Karpiński: profesor Szkoły Ekonomiczno - Handlowej i wykładowca w Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie: **STENOGRAFIA POLSKA** według systemu Gabelsberga-Polińskiego. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 146+2 nlb. Cena zł. 3.80.

„Wobec istniejącej w Polsce swobody w wyborze systemu stenograficznego — pisze autor w przedmowie — oparłem niniejszy podręcznik na zasadach systemu Gabelsberga-Polińskiego. Opracowałem go według programu nauki, przepisane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla gimnazjów kupieckich i liceów handlowych. Może on oddać usługi również w szkołach pokrewnych typu wyższego“.

Właściwy wykład poprzedzają „wiadomości wstępne“ o stenografii i „wskazówki praktyczne“ co do sposobu biegłego stenografowania. Część I pracy omawia zasady tworzenia wyrazów, część II — skrócenia logiczne. Poza tym zawiera książka liczne wzory listów kupieckich, stenograficzny zarys historii stenografii, klucz do części I oraz wskazówki bibliograficzne.

Piotr Emil Ehrlich: Domy towarowe. Przedsiębiorstwa wielosklepowe. Domy wysyłkowe. Z cyklu „**LUDZIE i PRACA**“. T. IV. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 143+1 nlb., 21 ilustracji. Cena zł. 2,20.

Praca p. Ehrlicha składa się z trzech części. W cz. I poświęconej domom towarowym omawia autor organizację, system zakupu i sprzedaży, personel, reklamę, kontrolę, statystykę, znaczenie handlowe i historię rozwoju tych przedsiębiorstw, ilustrując swoje wywody opisem wzorowych domów towarowych, jak firma Braci Jabłkowskich w Warszawie czy J. Wana-makera w Nowym Jorku.

W cz. II poświęconej przedsiębiorstwom wielosklepowym opisuje autor warunki sprzyjające ich powstawaniu, następnie organizację, reklamę, tendencje rozwojowe i ciekawsze typy przedsiębiorstw wielosklepowych w Polsce.

Cz. III pracy poświęcona jest domom wysyłkowym, ich organizacji i rozwojowi zagranicą i w Polsce.

Treści książki dopełnia wykaz ważniejszej literatury przedmiotu.

Wyczerpujące opracowanie tematu w połączeniu z lekkim i barwnym stylem czyni z książki p. Ehrlicha publikację bardzo pożyteczną, godną zalecenia zarówno młodzieży szkół zawodowych, jak i szerszym sferom kupiectwa polskiego w ogóle.

Piotr Emil Ehrlich: **GDZIE ZAKŁADAĆ SKLEPY?** Ludzie i praca. T. II, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 99, 31 tablic. Cena zł. 1,80.

„Położenie sklepu detalicznego — pisze autor we wstępie — nie może być dziełem przypadku. Wybór miejsca pod sklep winien być gruntownie przemyślany, gdyż położenie sklepu decyduje bardzo często o jego powodzeniu. Zadaniem pracy niniejszej jest ustalić te prawa, które wywierają wpływ na położenie sklepu“.

Chodzi autorowi przede wszystkim o wpływ takich czynników, jak miejscowość, klientela — następnie branża i organizacja sklepu. Pod tym kątem widzenia rozważa położenie sklepu detalicznego na wsi, na terenie osady fabrycznej, w miasteczku (rolniczym, przemysłowym, urzędniczym) oraz w mieście większym, ilustrując swoje wywody licznymi wykresami i zestawieniami statystycznymi.

Książka, stanowiąca tom II pożytecznego cyklu „Ludzie i praca“, może oddać usługi tak w nauce szkolnej, jak i w samokształceniu.

Ludwik Tyrowicz: **LITERNICTWO W REKLAMIE**. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 112. Cena zł. 2,50.

Podręcznik prof. Tyrowicza przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla młodzieży gimnazjów kupieckich uczącej się „techniki i reklamy“ i a następnie dla młodych kupców rozpoczynających pracę zawodową.

Książka ma charakter wybitnie praktyczny. „Do prac kupca — pisze autor w przedmowie — poza sprzedawnictwem i organizacją handlową jego przedsiębiorstwa należy też urządzenie wystawy sklepowej, stworzenie i utrzymanie ładu estetycznego w sklepie, jasne i ciągłe informowanie klientów o cenach towarów. By sprostać tym wszystkim zadaniom, trzeba posiadać umiejętność wykonywania czystych, bardzo czytelnych i efektownych napisów, kartek z cenami, tablic i małych plakatów. Kupiec nie jest artystą ani zawodowym dekoratorem, musi jednak posiadać tyle wprawy w ozdobnym pisanu, ile wypływa z potrzeb jego detalicznego sklepu, musi umieć radzić sobie w sporządzaniu efektownych, a więc zwracających uwagę klientów napisów i wiedzieć z jakich materiałów robić takie napisy, kiedy stosować małe, a kiedy wielkie litery, kiedy płaskie czy wypukłe, jakich używać zestawień barwnych i t.p.

Te właśnie wiadomości podaje mu w formie jasnej i zwięzłej podręcznik prof. Tyrowicza. Obejmuje on



naukę zarówno ozdobnego pisma odręcznego, jak i literackiego dekoracyjnego używanego we wszelkich dziedzinach, za wyłączeniem pism, których drukarze używają do druków reklamowych.

Wywody autora ilustrują liczne wzory liternicze oraz ryciny przyrządów pisarskich.

St. Górniak i E. Ehrlich: *TECHNIKA HANDLU HURTOWEGO*. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 128. Zł. 3.—.

Zagadnienia organizacji handlu hurtowego oraz technika jego pracy są trudne do ujęcia. Odczuwa się też brak odpowiedniej literatury nie tylko w języku polskim, ale nawet wśród wydawnictw zagranicznych. To też nauczanie odnośnej partii w szkołach handlowych nie należało nigdy do łatwych, a tym bardziej komplikuje się sprawa wobec wymogów nowych programów nauczania w szkołach handlowych. Dostarczenie odpowiedniego podręcznika, który by ujmował w pewnym stopniu całość zagadnień i był dostępny dla młodzieży jako podręcznik, było niezwykle piękne. Bardzo poważną tę lukę wypełnia wymieniona praca.

Obejmuje ona następujące działy: istota handlu hurtowego, hurt samodzielny i fabryczny, przedsiębiorstwa hurtowe w Polsce, handel artykułami wolnego obrotu (z uwzględnieniem charakterystyki wolnego obrotu, podziałem artykułów i t. p. zagadnień oraz podaniem szczegółowej organizacji handlu tymi artykułami przykładowo dla trzech branż, a mianowicie: tekstylnej, spożywczej i kolonialnej), handel artykułami kartelowymi (istota kartelu, organizacja handlu tymi artykułami oparta na szczegółowo omówionych przykładach dla handlu węglem i cukrem), handel artykułami monopolowymi (istota monopolu, ważniejsze artykuły monopolowe: tytoń, sól i spirytus), tendencje rozwojowe w handlu hurtowym, korespondencja hurtownika (zakupy i sprzedaż towarów), skup i sprzedaż artykułów rolniczych (charakterystyka zbytu artykułów rolniczych, zakres skupu, sortowanie i standaryzacja, opakowanie i przewóz, przechowywanie, finansowanie i ryzyko, sprzedaż, spółdzielczy skup i zbyt artykułów rolnych, przemysł ludowy i zbyt jego wyrobów, ingerencja skupu i zbytu ważniejszych artykułów rolnych, a to: zboża, ziemniaków, nasion, nabiału, jaj, lnu, wełny, owiec, warzyw, zwierząt rzeźnych), komis i agentura wraz z techniką pracy akwizycyjnej, organizacje kupieckie.

Autorzy dokonali trudną pracę, podejmując się ujęcia tylu ważnych dla nauki handlu zagadnień, a ujęli je w sposób przystępny i oparty o rzeczywiste przepisy życia handlowego.

Tarleton Rayment: *DOLINA NIEBA*. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. Str. 351.

Książka australskiego autora jest nie tylko miłą lekturą powieściową, lecz jednocześnie pod wielu

względami dokumentem historycznym i ludoznawczym. Treść jej osnuta jest na tle autentycznych zdarzeń, jakie miały miejsce w okresie wdzierania się białych w głąb niezbadanego po dziś dzień ładu Australii, a bohaterem szkocki pasterz, który dzięki swej wrodzonej prostocie pozyskuje serca tubylców, zakłada gniazdo rodzinne i żyje w pełni szczęścia wśród swych pierwotnych przyjaciół. Zazdroszczą mu tego biali i oto w ciszę odwiecznych lasów wdziera się szcęk oręża, a błękitne niebo pokrywa luną pożarów. Z dramatyczną siłą odtwarza autor tragiczne chwile mieszkańców osiedla, by zakończyć swą opowieść poetycznym wydźwiękiem wizji przepięknej Doliny Nieba, ku której kieruje swe kroki bohater w poszukiwaniu nowej ojczyzny.

Za powieść swą uzyskał autor w Międzynarodowym Konkursie Literackim w r. 1936 nagrodę Dominiów Angielskich. Przypominamy, że w tym samym Konkursie pierwszą nagrodę uzyskała Jolan Földes za swą powieść *Ulica Kota Rybołówcy*.

J. Wiktor: *WIERZBY NAD SEKWANĄ*. Wyd. II. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 652. Zł. 13.—.

„Wierzy nad Sekwaną” J. Wiktora mają w literaturze polskiej swoje specjalne miejsce. Książka ta wstrząsnęła umysłami i sercami Polaków. Ogrom nędzy i niedoli ludzi wyrwanych z gruntu ojczystego, rzuconych na poniewierkę wśród obcych, obraz malowany najprzedniejszymi barwami, a przepony najczystszym współczuciem i współcierpieniem gorącego serca autora, jest nie tylko celnym dziełem literackim, ale i wielkim dziełem społecznym. O znaczeniu tego dzieła mówi też i jego powodzenie. „Wierzy nad Sekwaną” są ciągle jedną z najpoczytniejszych książek polskich. O książce tej nie zapomina się i po latach, powracając do niej z niesłabnącym zainteresowaniem.

Niniejsze wydanie „Wierzy nad Sekwaną” zostało przez autora przejrane i na nowo opracowane.

Julia Duszyńska: *SZARUSIA*. Ilustracje oraz okładka dwubarwna Włodzimierza Bartoszewicza. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 54+1 nłb. Cena zł. 2.—.

W powiastce swojej opowiada nam p. Duszyńska o małej kuropatwie Szarusi, którą dzieci w czasie pobytu na letnisku znalazły w polu i przygarnęły. Przygody jej na wsi i w mieście oraz niezwykle przywiązanie do młodocianych opiekunów — oto temat tej milej i zajmującej książeczki.

Na uwagę zasługuje szata zewnętrzna „Szarusi” i gustowny układ graficzny oraz piękne ilustracje i okładka W. Bartoszewicza.

Ewa Szelburg-Zarembina: *NAJMILSI*. Wydanie drugie. Ilustracje oraz okładka trójbarwna



Wandy Zawidzkiej. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 118+1 nlb. Cena zł.—.

Książka Zarembiny wprowadza nas w niezwykle różnobarwne towarzystwo „najmilszych“ malej Reni. Kogo w tym gronie niema. I jeź, i zając, i pieski, i myszka, i sowa, i wiewiórka i szereg innych równie sympatycznych postaci, o których dowiadujemy się wielu ciekawych rzeczy.

O wszystkich ich przygodach wesołych i smutnych opowiada nam autorka w sposób naprawdę barwny i zajmujący.

Bardzo dobre są „portrety“ wszystkich „bohaterów“ wykonane przez p. Zawidzką.

Książeczka pozyska sobie z pewnością uznanie wszystkich naszych „Najmilszych“, wśród których nazwisko autorki „Zucha“ i „Ogrodu króla Marcina“ cieszy się zasłużoną popularnością.

M. Billizanka i L. Tommy: ROBINSON KRUZOE. (Teatr Polski Żywej. T. 4). Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa Str. 64. Zł. 1,40.

Pełna życia sztuka dla dzieci i młodzieży szkolnej, która entuzjazmowała młodą publiczność podczas szeregu przedstawień na scenie Miejskiego Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie w r. 1934. Pisał o niej dr K. Piotrowski (RZ) z I. K. C.: „Jest pierwszą sztuką, torującą nowe i tak konieczne drogi w zaniedbanym dziedzinie. Położono nacisk przede wszystkim na tym, aby wytworzyć kontakt między sceną a młodzieżą widowia, aby wszystko tłumaczyło się jak najbardziej jasno, aby do dzieci przemawiać ich własnymi pojęciami.

Sztuka dzieli się na dwie części. W pierwszej z nich autorzy pokazują nam izbę szkolną przed godziną lekcji, gromadę dzieciaków o złych i dobrych instynktach, pedagogów, z których żartuje się dobrodusznie, życzliwie i sympatycznie. Widzimy, jak z ław szkolnych buduje się okręt, jak tablice szkolne służą jako żagle, a hulajnoga, oparta na sztalugach tablicy, za ster. Potem akcja przenosi się na fantastyczną wyspę, a pobudzona wyobraźnia dzieciaków zostaje w pełni zaspokojona.

Widowisko rozkoszne dla najmłodszych i równocześnie dla starych. Słuchamy go z pełną przyjemnością na równi z dziećmi, — „Można sobie wyobrazić, jaka frajda panuje w teatrze, skoro gra cały teatr“ — pisze W. Skuza w A. B. C. — „Zdaje mi się, że eksperyment z wystawieniem tej sztuki jest pierwszą próbą tego, co w Polsce musi powstać, tj. teatru dla dzieci... Rzecz napisana i wystawiona z wielką znajomością psychiki młodocianych widzów“.

Maria z Colonna-Walewskich Wielopolska: OBYCZAJE TOWARZYSKIE. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 207. Cena zł. 3,60.—.

Książka p. Wielopolskiej, wyróżniająca się właściwymi autorce zaletami narracji i stylu, jest pierwszym

savoir-vivrem opracowanym w sposób poważny i rzeczowy a dostosowanym do warunków współczesnej rzeczywistości polskiej. Praca składa się z siedmiu części. Część I poświęcona jest życiu rodzinnemu i stosunkom w domu. Część II omawia zachowanie się poza domem. Część III dotyczy stosunków towarzyskich, wizyt i tytułów. Część IV zawiera luźne rady i uwagi na temat rycerskości w życiu. Część V omawia przyjęcia oficjalne, ich rodzaje, stroje, odznaczenia, zachowanie się w czasie rozmaitych uroczystości, stosunki ze światem oficjalnym, dyplomatycznym etc. Część VI poświęcona jest specjalnie ubiorom. Część VII wreszcie zawiera wskazówki co do korespondencji i telefonów.

Całość znakomicie orientuje w skomplikowanych zagadnieniach obyczajów towarzyskich, a czyta się z prawdziwym zainteresowaniem dzięki wysokiemu poziomowi i kulturze rozważań autorki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wykwinna szata zewnętrzna książki.

Dr. Stefan Górniak i Leopold Paszek: KSIĘGOWOŚĆ W HANDLU HURTOWYM. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 179+3 nlb. Cena zł. 3,50.

Praca ta wespół z poprzednio wydaną przez tychże autorów (nakładem PWKS) „Księgowością w handlu detalicznym“ wyczerpuje zagadnienie księgowania i bilansowania w przedsiębiorstwach kupieckich.

Podręcznik opracowany jest w sposób nowoczesny, uwzględniający potrzeby praktyki księgowej oraz wymagania władz skarbowych. Opanowanie rozległego materiału ułatwia metodyczne podejście autorów do poszczególnych zagadnień. Wyjaśnienie zasad księgowania oparte zostało na przykładzie alegatów, jako źródła zapisków księgowych, zasady bilansowania wytłumaczono na przejrzystych schematach.

Książka omawia cały szereg zagadnień nowych w naszej literaturze fachowej, jak np. dyskonto i inkaso weksli, ugody z wierzycielami, księgowość przebitkową.

Jako formę organizacyjną uwzględniają autorowie nie tylko przedsiębiorstwo jednostkowe, ale również najczęściej spotykane w handlu towarowym zbiorowe formy prowadzenia przedsiębiorstwa, a to: spółki jawne, komandytowe, z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie handlowe i inne.

Wartość pracy podnoszą dodatki, uwzględniające korzystanie z ksiąg jako ze źródła dla celów statystycznych i podatkowych.

Podręcznik oparty na programie gimnazjum kupieckiego przeznaczony jest w zasadzie do użytku szkolnego, odda jednak niewątpliwie duże usługi także i licznej rzeszy kupiectwa polskiego, której służyć może jako praktyczny poradnik we wszystkich sprawach związanych z księgowością.



---

# K O M U N I K A T Y

---

## Kurs Wiedzy o Gdańsku w lecie roku bieżącego w Gdyni.

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Gdyni i Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku urządzają w Gdyni w czasie od 26 czerwca do dnia 8 lipca b. r. kurs wiedzy o Gdańsku pod kierownictwem Rektora Kolegium Prof. Dra Tadeusza Hilarowicza, obejmujący całokształt wiadomości, dotyczących Gdańska. Program kursu obejmuje następujące przedmioty: Teren W. M. Gdańska. Rozmieszczenie nazwisk polskich na terenie W. M. Gdańska. Pomorze Gdańskie do roku 1308. Dzieje Gdańska w XIV i XV wieku. Gdańsk w wieku XVI. Gdańsk w wieku XVII. Dzieje Gdańska w wieku XVIII (do rozbiorów). Gdańsk podczas rozbiorów i kongresu wiedeńskiego. Gdańsk w XIX wieku. Polskość w dawnym Gdańsku. Dzieje floty polskiej w XVI i XVII wieku. Wojsko polskie nad Bałtykiem w epoce Napoleńskiej. Prawne położenie Gdańska w dawnej Polsce. Handel Gdańska w historycznym rozwoju. Utworzenie W. M. Gdańska. Przemysł artystyczny, sztuka i zabytki w Gdańsku (z wycieczką). Gdańsk w literaturze polskiej. Życie kulturalne ludności polskiej w W. M. Gdańsku. Życie gospodarcze W. M. Gdańska. Szkolnictwo polskie na terenie W. M. Gdańska. Organizacja społeczeństwa polskiego na terenie W. M. Gdańska. Prawna sytuacja W. M. Gdańska. Port Gdański. Wyniki współpracy portów Gdańskiego i Gdynińskiego.

Kurs przeznaczony jest dla młodzieży szkół wyższych, urzędników państwowych i samorządowych, nauczycielstwa i działaczy społecznych. Kierownictwo kursu zapewni uczestnikom na ich życzenie mieszkanie z utrzymaniem w Gdyni w cenie około 4 zł. dziennie. Opłata za cały kurs wynosi zł. 10.—, dla młodzieży szkół wyższych zł. 5.— Zgłoszenia uczestników kursu należy nadsyłać na

ręce sekretarki kursu p. Haliny Szymańskiej, Warszawa 12, ul. Fałata 2 m. 32, przy czym w zgłoszeniu, oprócz dokładnych danych osobistych, należy podać czy zgłaszający się życzy sobie zarezerwowania dla niego w Gdyni pomieszczenia wraz z utrzymaniem, względnie samego pomieszczenia.

## Konkurs krajoznawczy.

Oddział białostocki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ogłasza konkurs krajoznawczy dla młodzieży szkół średnich i powszechnych miasta Białegostoku oraz powiatów: białostockiego, bielskiego, sokólskiego, szczuczyńskiego i wysokomazowieckiego na opis pewnej miejscowości (miasta, wsi, folwarku etc.) lub odbytej wycieczki.

Praca, zawierająca opis wycieczki lub miejscowości na terenach wyżej wymienionych powiatów, powinna być ilustrowana bądź fotografiami bądź rysunkami; pożądane jest załączenie fotografii charakterystycznych typów miejscowej ludności, jej ubiorów i wyrobów ludowych; przy opisie ludności należy przytoczyć zwyczaje ludowe, podania dawne, piosenki obyczajowe i okolicznościowe.

Prace konkursowe winne być złożone do dnia 1 października 1938 roku w lokalu Oddziału (Białystok, ul. Kilińskiego 15) lub nadesłane pocztą.

Za najlepsze prace zostaną przyznane przez Zarząd Oddziału w terminie do 1 grudnia 1938 roku nagrody w postaci sprzętów turystycznych i sportowych, aparatów fotograficznych oraz książek treści krajoznawczej.

Prace przedstawione Oddziałowi przechodzą na własność Oddziału.

---

## O G Ł O S Z E N I E .

---

Zgubiono legitymację urzędniczą Nr 35, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Sokółce na nazwisko Henryki Grabowskiej.

---



# S Z K O Ł A

## Rzemieślniczo - Przemysłowa

Poleskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej

w Brześciu n.B., ul. 3-go Maja 55, tel. 223.

## WYDZIAŁ STOLARSKI.

### Egzaminy wstępne

odbędą się w dniach 23, 24 i 25 czerwca r. b.

Bliższych informacji udziela ustnie i pisemnie Sekretariat Szkoły.

**WARSZTATY SZKOLNE PRODUKUJĄ:** Kompletne urządzenia klas szkolnych, różnych pracowni, jak stoły, ławki, szafy na pomoce naukowe tablice, urządzenia sal gimnastycznych (zgodnie z normami ustalonymi dla odnośnych szkół przez Min. W. R. i O. P.). Urządzenia świetlne szkolnych, wojskowych. Urządzenia wnętrz mieszkalnych. Maszyny i urządzenia do przeróbki lnu, jak: krosna dowolnej szerokości, międlarki, trzepaki kołowe. Różne pomoce naukowe wg. własnych projektów lub nadesłanych. Stolarka budowlana. Projekty i kosztorysy opracowuje

Dyrekcja Szkoły bezpłatnie.



# Centralna Biblioteka Pedagogiczna

przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego  
w Brześciu nad Bugiem, ulica Sadowa Nr. 14

Konto P. K. O. Nr. 143.553.

podaje do wiadomości Członków, że

**że od dnia 1 lipca do dnia 31 sierpnia b. r.**

**Biblioteka będzie zamknięta**

Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek przed tym terminem, gdyż w ciągu wymienionych miesięcy przesyłki nie będą podejmowane i wrócą do nadawcy.

Jednocześnie przypomina się, że Biblioteka wypożycza na życzenie książki na cały okres wakacyjny w nieco zwiększonej ilości egzemplarzy. Termin zgłaszania zamówień: 20 czerwca.

KIEROWNIK BIBLIOTEKI.

## P R Y W A T N E Gimnazjum Mechaniczne

Poleskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej  
w Brześciu nad Bugiem, ul. 3-go Maja 55, tel. 223

**Egzaminy wstępne**  
odbędą się w dniach 23, 24 i 25 czerwca r. b.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły.

**WARSZTATY SZKOLNE PRODUKUJĄ:** obrabiarki stołowe (dla pracowni szkolnych) do drewna i metali o napędzie nożnym lub elektrycznym, urządzenia gabinetów lekarskich, pracowni z rur ciągnionych chromowanych, różnego rodzaju narzędzia, okucia meblowe i budowlane, konstrukcje żelazne, remonty silników przemysłowych, parowych i spalinowych, narzędzia i kotły do budowy dróg systemu inż. Trylińskiego. Różne pomoce metalowe dla celów szkolnych. Projekty opracowuje Dyrekcja Szkoły bezpłatnie.



Największa na Polesiu firma  
materiałów piśmiennych i księgarnia  
**„NASZ SKLEP-URANIA” S.A.**  
**oddział w Brześciu n.Bug.**  
przenosi się w najbliższych dniach do własnego gmachu  
przy zbiegu ulic  
**3-go Maja i Zygmuntowskiej.**

W związku z powiększeniem lokalu firma zwiększa asortyment towarów, zdobywając w ten sposób większe możliwości wszechstronnego i szybkiego zaopatrywania szkół w potrzebne przybory i pomoce naukowe.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.

Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 80 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30.527.

Odbito w drukarni „Literackiej” w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.